Nr. 73. Środa, 30. Marca 1904. **Rok 94.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., poczta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował asystentów sanitarnych. dr. Maksymiliana Moslera i dr. Romana Stanisława Serkowskiego, koncypistami sanitarnymi.

Pan Namiestnik przeniósł starszego lekarza powiatowego, dr. Oresta Litwinowicza z Tłumacza do Trembowli, tudzież koncypistów sanitarnych: dr. Romana Małaczyńskiego ze Starego Sambora do Tłumacza i dr. Teodora Soniewickiego z Borszczowa do Starego Sambora.

Według pisma c. k. komisyi centralnej dla zabytków sztuki i pomników historycznych w Wiedniu z dnia 1 marca 1904 l. 337/l. c./904 zatwierdził Pan Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z 13 lutego 1904 l. 2821, dr. Ludwika Finkla, c. k. prof. Uniwersytetu we Lwowie, w urzędzie honorowym konserwatora II. sekcyi (zabytki sztuki średniowiecznej) na przeciąg dalszych lat pięciu z pozostawieniem dotychczasowego zakresu działania rozciągającego się na powiaty polityczne: Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Husiatyn, Podhajce, Przemyślany, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zbaraż i Złoczów, tudzież dr. Bolesława Ulanowskiego, c. k. profesora Uniwersytetu w Krakowie, w urzędzie honorowym konserwatora III. sekcyi (archiwalia) również na przeciąg dalszych pięciu lat z pozostawieniem dotychczasowego zakresu działania rozciągającego się na powiaty polityczne: Dobromil, Jarosław, Lisko, Przemyśl i Sanok.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy przeniósł kancelistów sądowych, Eustachego Krochmaluka z Radziechowa do Wiśniowczyka i Hermana Reh z Wiśniowczyka do Radziechowa.

C. k. wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł kancelistów sądowych: Stanisława Badańczyka z Wadowic do Dąbrowej, Juliana Nowaka z Dukli do Nowego Sącza i Grzegorza Biłyka z Liszek do Wadowic, oraz zamianował kancelistami sądowymi: przywódcę posterunku tyt. wachmistrza żandarmeryi Józefa Udołowicza dla Dukli, przywódcę posterunku tyt. wachmistrza żandarmeryi Józefa Lenkiewicza dla Strzyżowa, podoficera rachunkowego I. klasy 20 p. p. Jana Stefańskiego dla Liszek, sierżanta 13 p. p. Aleksandra Śliwińskiego dla Zakliczyna, tudzież pomocników kancelaryjnych: Michała Józefa 2 im. Dydyńskiego dla Ulanowa i Józefa Davidsona dla Żabna.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28 marca b. r. do l. 44.551 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 17 do 28 marca b. r. oraz zwracającym uwagę na panujące w innych krajach koronnych i na Węgrzech, w Niemczech, w Królestwie Polskiem (guberniach: kieleckiej, piotrkowskiej, radomskiej), wreszcie w guberniach podolskiej i wołyńskiej, zaraźliwe choroby zwierzęce, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 marca.

Zjazd w Neapolu jest nową manifestacyą trójprzymierza. Odrębne znaczenie swoje czerpie ta manifestacya, treścią podobna do tylu poprzednich, w chwili, w której się odbyła. Dziesięć lat temu uroczystość tego rodzaju miałaby ostrze zwrócone przeciw tym, których uważano wówczas za nieprzyjaciół trójprzymierza, to jest przeciw Rossyi, Francyi, potrochę i przeciw Anglii. Dziś Niemcy czynią wszystko, żeby przekonać Rossyę o swoich serdecznych dla niej uczuciach i rzucają nawet odpowiednie oświetlenie na odosobnione głosy we Francyi, aby szczerość francuskiej przyjaźni dla Rossyi podać w wątpliwość i w jej miejsce podstawić szczerszą rzekomą swoją przyjaźń. Nie można też zapominać i o tem, że trzeci czynnik w trójprzymierzu Austro-Węgry są w ścisłem i szczerem porozumieniu z Rossyą w tej właśnie jedynej sprawie, na której tereniе nieporozumienie między niemi mogło być prawdopodobne. — Z drugiej znów strony niedawno usłyszał świat wiadomość o zbliżeniu się Włoch do Francyi, przedtem jeszcze o ich zbliżeniu się do Anglii. Tak więc trójprzymierze z wartości negatywnej zmieniło się w ostatnich czasach w wartość pozytywną, dzięki tej rozległej kombinacyi porozumień, zbliżeń, układów rojemczych, które czynią z Europy od lat kilku wielką fabrykę pokojowych nastrojów. Zjazd cesarza Wilhelma z królem Wiktorem Emanuelem pomnożył ich liczbę. Że zaś stało się to wtedy, kiedy z dalekiego Wschodu przychodzą odgłosy wojny, przeto był ów zjazd także jednem więcej świadectwem — po tylu innych — że Europa, wzrok mając wytężony na teatr wojny i kierując w tamtę stronę całą ciekawość i całą intenzywność dyplomatycznych zabiegów, chce przecież aż do końca zostać tylko widzem, i to widzem, silącym się wytrwale na zimną krew.

Jeżeli więc niektóre dzienniki włoskie, jak *Giornale d'Italia* i *Italie* chcą w toastach monarszych, wymienionych w Neapolu, widzieć coś nadzwyczajnego, jakiś wyjątkowy dowód wyjątkowych uczuć, to trzeba ów liryzm położyć na karb skłonności do wielkich słów, ludom romańskim zawsze miłych. W istocie rzeczy — po za osobistemi sympatyami władców, o których szeroki świat nic pewnego nie może wiedzieć, był zjazd neapolitański objawem zwykłym, naturalnym, nie przynoszącym politycznie nic nowego, nie budzącym żadnych nowych nadziei ani żadnych nowych obaw. Po zeszłorocznej powodzi odwiedzin szefów państw we wszystkich prawie europejskich stolicach trudno upatrywać coś niezwykłego w tych odwiedzinach, które nadto mają charakter nie umyślnego, naprzód obliczonego zdarzenia politycznego, ale skorzystania ze sposobności, nadarzającej się podczas podróży cesarza niemieckiego. Nie zdołał też zjazd monarchów ani ich toasty odwrócić uwagi świata od Azyi wschodniej, gdzie przybycie generała Kuropatkina do głównej kwatery w Mukdenie, mieście odwiecznych cesarskich grobów, powitano, jako zapowiedź ważnych, rozstrzygających faktów historycznych.

Z Poznania.

(Związek ziemian. — Muzeum dyecezyalne. — Przeróbka dotychczasowego herbu m. Gniezna).

Onegdaj odbyło się w Poznaniu doroczne zebranie Związku ziemian pod przewodnictwem p. Marcelego Żółtowskiego. Dywidendę od udziałów wyznaczono na 5 prc.

Walne zebranie uchwaliło dalej, że Spółce wolno zaciągnąć pożyczkę w Bankach do wysokości miliona marek, a wysokość pożyczki dla jednego członka oznaczono na 40.000 marek.

W obec zamachu, jaki nowe prawo o kolonizowaniu projektuje na swobodę tworzenia nowych kolonij dla polskich włościan, związek ziemian nabiera coraz większego znaczenia. Wytknął on sobie jako cel główny utrzymanie ziemi w ręku dotychczasowych właścicieli, a to będzie w przyszłości bodaj głównem zadaniem w W. Ks. Poznańskiem i w Prusach Zachodnich.

23)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

III.

Szaro było jeszcze na świecie, gdy ksiądz Woynowski człapał przez wysoki śnieg z latarką do swoich zajęcy, do gołębi i kuropatw, które w spichlerku w osobnej zagrodzie hodował. Oswojona liszka, z dzwoneczkiem na szyi, szła za nim w trop, a obok niej szpic łaciasty i jeż, którego w ciepłej księżej izbie nie zmorzył sen zimowy. — Czwórka owa, przeszedłszy zwolna dziedziniec, zatrzymała się pod słomianym okapem spichlernym, z którego zwieszały się długie sople lodu. Tam zakołysała się latarka, zaskrzypiał klucz w kłódce, szczęknął skobel, zaskrzypiały jeszcze mocniej od klucza drzwi i staruszek wraz ze zwierzęty wszedł do środka. Po chwili, siadłszy na pieńku, postawił na drugim latarkę i, wziąwszy przed się płócienną torbę z ziarnem i z pachnącymi piwnicą liśćmi kapusty, począł, ziewając głośno, miotać je przed siebie na polepę.

Ale zanim jeszcze do tego się zabrał, z ciemnych kątów komórki przykicały zaraz trzy zające, a potem zamigotały w świetle latarki nakształt błyszczących paciorków oczka gołębi i rdzawych kuropatw, które przysunęły się zbitem stadkiem, kołysząc główkami na giętkich szyjach. Gołębie, jako śmielsze, wnet zaczęły kuć dziobkami w polepę, kuropatwy zaś zbliżały się ostrożniej, spoglądając to na padające ziarno, to na księdza, to na liszkę, z którą opatrzyły się zresztą oddawna, bo, schwytane jeszcze latem pisklętami i hodowane od maleńkości, widywały ją codziennie.

Ksiądz zaś sypał wciąż ziarno, i zarazem mruczał pacierz poranny.

— Pater noster, qui es in coelis, sanctificetur nomen....

Tu przerwał i zwrócił się do liszki, która, opierając się o niego bokiem, dygotała, jakby ją febra trzęsła.

— A zawsze skóra na tobie drży, skoro je ujrzysz.... Codzień to samo.... Naucz że się przyrodzone żądze hamować, boć wikt masz zacny i głodu nie cierpisz. Na czemżem stanął?...

Tu przymknął oczy, jakby czekając na jakowąś odpowiedź, a że jej nie usłyszał, więc zaczął od początku:

— Pater noster, qui es in coelis, sanctificetur nomen Tuum, adveniat regnum Tuum...

I znów przerwał.

— Wijesz się, wijesz, — mówił, kładąc rękę na grzbiecie liszki.... — Taka już paskudna w tobie natura, że ci nietylko jeść, ale i mordować trzeba. Chwyć ją Filuś za kitę, a jeśli ci co niepolitycznego pod nos uczyni, to ją ugryź.... Adveniat regnum Tuum.... O taka córko! — wiem, cobyś odrzekła, że i człek libenter perdices manducat, ale to wiedz, że człek chociaż w post daje im spokój, a w tobie chyba sprośnego Lutra dusza siedzi, bo ty byś i w Wielki Piątek mięso żarła. — Fiat voluntas Tua.... Truś! truś!... sicut in coelo — naści jeden z drugim jeszcze po kaczanie!... et in terra....

I, tak mówiąc, rzucał głąbiki, a następnie znów miotał ziarno, zrzędząc trochę i na gołębie, że choć wiosna jeszcze nieblizko, a one już coś nadto koło siebie zachodzą i depcą, i gruchają. Wreszcie, gdy już torba wypróżniła się zupełnie, wstał, podniósł latarnię i zabierał się do wyjścia, gdy wtem na progu spichrza ukazał się Taczewski.

— A! — Jacuś! — zawołał ksiądz — a ty tu co tak rano robisz?

Taczewski ucałował go w ramię i odrzekł:

— Do spowiedzi, dobrodzieju, przyjechałem, a w czasie rannej Mszy chciałbym do Stołu Pańskiego przystąpić.

— Do spowiedzi? — Dobrze, ale cóż ci tak przypiliło? — Gadaj no zaraz, bo to nie bez kozery?

— Powiem szczerze. Mam się dziś pojedynkować, a że z pięciu mężami łatwiej o przygodę niż z jednym, więc chciałbym duszę oczyścić.

— Z pięciu mężami? — Rany Boskie! — a tyś im co uczynił?

— Ot właśnie, że im nic nie uczyniłem. Sami szukali zwady i sami mnie pozwali.

— Cóż to za jedni?

— Bukojemscy leśniczowie i Cypryanowicz z Jedlinki.

— To ja ich znam. Pójdźże na plebanię, powiesz mi, jako co było.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W Poznaniu założono Muzeum dyecezyalne, którego dyrektorem ks. Arcybiskup Stablewski zamianował ks. Józefa Zalewskiego. Ks. Arcypasterz zwrócił się równocześnie do duchowieństwa z wezwaniem nadsyłania do Muzeum przedmiotów starożytnych, a w kościołach już nieużytecznych. Złożenie ich w Muzeum przyczyni się do wzbogacenia tej instytucyi, mającej na celu wyrabianie zmysłu artystycznego u duchowieństwa, a zarazem uratuje od zagłady i zniszczenia wiele cennych przedmiotów, mających wartość historyczną, archeologiczną, lub artystyczną.

Do *Posener Tageblattu* donoszą z Gniezna, że magistrat tamtejszy nabrał przekonania, iż herb miasta, używany od lat z górą 200, a przedstawiający orła białego w gnieździe, jest błędny. Najnowsze badania heraldyczne ze strony uczonych niemieckich miały wykryć, że Gniezno dawniej innego używało herbu i że owo „gniazdo“, od którego legenda wywodzi powstanie miasta, nigdy nie powinno figurować. „Tylko nieznajomość rzeczy i pobieżne wykonanie herbu — twierdzą heraldycy niemieccy — sprawiły, że palmy, które otaczały orła, zamieniono na gniazdo“. Natomiast dawniej w herbie miasta znajdowała się głowa króla w koronie, co świadczyło, że Gniezno było miejscem koronacyi monarchów. Reformę herbu magistrat powierzył prof. Hildebrandtowi z Berlina i dyrektorowi szkoły rzemiosł Stillckemu, którzy też wypracowali rysunek odpowiedni. Nowy herb Gniezna ma w tarczy głowę ukoronowaną, a pod nią orła zwykłego bez gniazda. Całość otaczają liście palmowe. Herb ma być w najbliższym czasie wprowadzony.

Antypolskie pozycye

w budżecie pruskim.

Komisya budżetowa pruskiej Izby dep. zajmowała się przed kilku dniami szeregiem pozycyj antypolskich.

Przy etacie komisyi kolonizacyjnej odpowiedział minister na zapytanie jednego z członków komisyi, że myśl podziału komisyi została zaniechaną, natomiast dodano naczelnym prezesom Księstwa i Prus Zachodnich dla umniejszenia im pracy w tej dziedzinie po jednym wyższym radcy regencyjnym.

Fundusz dyspozycyjny dla naczelnych prezesów Księstwa, Prus Zachodnich i Szląska na cele antypolskie uchwaliła komisya [illegible] głosami przeciw 6, a „Ostmarkenzulage“ [illegible] głosami przeciw 6. Przy tej sposobności [illegible]iósł minister komisyi, że w roku zeszłym otrzymało antypolski dodatek pensyjny 8220 urzędników. Tylko 163 było takich, którym nie można było dać owej gratyfikacyi, ponieważ „nie wykonywali w całej pełni swego narodowego obowiązku“.

Przy obradach nad sprawą budowy zamku cesarskiego w Poznaniu, antypolscy zwolennicy rządu w komisyi budżetowej zrobili mu przykrą niespodziankę. Gdy roku zeszłego zapowiedziano ze strony rządu, że na budowę zamku żądaną będzie suma 3 milionów marek, teraz zażądał minister Rheinbaben o 2 miliony więcej, czyli razem 5 milionów marek, będąc pewnym, że ministeryalna większość komisyi zgodzi się na takie podwyższenie. Zawiódł się jednak, uchwalono bowiem większością głosów, aby na budowę zamku wyznaczyć ze skarbu państwa tylko 3 miliony, i aby wykonanie budowy pozostawić wyłącznie koronie, co ma znaczyć, że gdyby korona chciała mieć zamek wspanialszy, to co wyda ponad 3 miliony, ma opędzić z własnej szkatuły.

Jak było do przewidzenia, komisya pruskiej Izby panów, obradująca pod przewodnictwem pierwszego wiceprezydenta barona Manteuffla przyjęła większością dwóch trzecich głosów projekt do prawa o kolonizacyi, mający uniemożliwienie parcelacyę majątków pomiędzy kolonistów polskich.

Polacy na obczyźnie.

W Delmenhorst, w Oldenburskiem, odbył się w tych dniach wiec polski. W mieście tem i okolicy osiadło około 3000 Polaków, stanowiących poważną część tamtejszej katolickiej parafii, tak, iż — jak donosi „Przewodnik na obczyźnie“ — ks. biskup monasterski obiecał tam przysłać księdza, władającego językiem polskim. Wiadomość tę przywiózł na wiec pan Łukowski z Dortmundu, który licznie zebranych zapewnił o życzliwości ks. biskupa Hermanna i zawiadomił, iż w seminaryum duchownem monasterskiem kilkunastu kleryków kształci się w polskim języku, lekcyi udziela im ks. profesor dr. Peters, — a tych kleryków, którzy lepsze w polskim języku robią postępy, wysyła się do Pelplina, lub do Krakowa, aby się w polskiem jeszcze lepiej wyćwiczyli, poczem otrzymają posady w tych parafiach, gdzie mieszka dużo Polaków, aby ich potrzebom religijnym zaradzali w języku polskim.

Nauka polskiego języka, w taki sposób traktowana, kosztowała dotychczas 6000 marek; niedawno duszpasterstwo nad Polakami w dyecezyi monasterskiej objęło trzech młodych księży, którzy po polsku się nauczyli, a między klerykami najwyższego kursu są również tacy, co się po polsku uczą, tak, iż liczba po polsku mówiących księży rośnie i uprawnia do nadziei, iż wreszcie kwestya duszpasterstwa dla wychodźców wejdzie na pożądane tory.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

(*Oryginalna korespondencya „Gazety Lwowskiej“*).

Port Arthur, 12 lutego st. st. 1904.

Otrzymaliśmy w dniu wczorajszym oryginalną korespondencyę z Portu Arthura, którą podajemy w dosłownem brzmieniu:

Z 26 na 27 stycznia podsunęły się w ciemną noc trzy japońskie torpedowce aż pod sam Port Arthura i tam poczęły ostrzeliwać pancerniki rossyjskie: „Carewicza“, „Retwizana“ i „Palladę“, które zostały dość ciężko uszkodzone. Na koreańskich wodach, niedaleko Czemulpo stoczono również walkę o niepomyślnym przebiegu dla Rossyan. — W walce tej brały udział po stronie rossyjskiej pancerniki: „Korejec“, „Sungary“ i „Warjag“, zmuszono je jednak do odwrotu. W skutek ciągle trwającego ognia nieprzyjacielskiego i obawy, aby nie dostały się one w ręce Japończyków, wysadzono je w powietrze. Załogę umieszczono na sąsiednich międzynarodowych, neutralnych statkach, a kiedy ostatni żołnierze opuścili już pokład, kapitanowie na dany znak, wysadzili je w powietrze.

Dochodzą tu wieści, że trzy do pięciu handlowych statków rossyjskich zabrali nadto Japończycy.

Od 7 do 10 lutego panował tutaj spokój. Wiadomości z Korei są coraz rzadsze i często z sobą sprzeczne. Mówią jednak, że toczą się tam ciągle krwawe utarczki.

Czasem ukazują się na widnokręgu wód nieprzyjacielskie statki, usuwające się zaraz w dal morza. Dopiero w nocy z 11 na 12 lutego przerwał ciszę podstęp Japończyków, którzy chcąc zamknąć wejście do portu, podprowadzili cztery statki wyładowane kamieniami, słomą i nabojami dynamitowymi, aby je zatopić i uniemożliwić w ten sposób swobodę ruchów floty rossyjskiej. Załogi pancerników „Retwizana“ i „Nowika“ spostrzegły jednak wcześnie ów zamiar i udaremniły go, zmuszając Japończyków do odwrotu, przyczem zatopiono jeden japoński torpedowiec.

Dwunastego lutego rozpoczęto bombardowanie portu i miasta. Dwadzieścia dziewięć nieprzyjacielskich statków stoi na wodach. Mówią, że nastąpi atak z dwóch stron: od strony morza i lądu. Pociski nie wyrządzają większych szkód.

Rezultat dotychczasowych kroków wojennych nie wiadomy. Sądzimy jednak, że wynik ich będzie w każdym razie dla Japończyków ciężki.

Straty po ich stronie są tutaj nieznane.

„*Moko*“.

* * *

Z wrażeń korespondenta wojennego.

Żywo i barwnie kreśli w *Nowoje Wremia* specyalny tegoż pisma korespondent, p. Krawczenko, mówiąc nawiasem, niepowszedni artysta-malarz, swoje wrażenia z podróży na widownię wojny.

....Zima; naokół zima. Morze śniegu; nędzne wiosczyny, zawiane po same dachy, małe, kosmate koniki krokiem lub kłusem ciągną jakieś prymitywne sanie; od czasu do czasu piękne lasy w cudownej szacie zimowej. Oto co w ciągu dziewięciu dni przemknęło mimo mych oczu — tak długo trwa podróż z Moskwy do Irkucka „pośpiesznym“ syberyjskim pociągiem. „Pośpieszny pociąg“, to tylko pusta nazwa; w rzeczywistości „pośpieszność“ syberyjskiego pociągu nie dorównywa nawet szybkości naszych pocztowych pociągów.

Jeszcze stąd daleko, bardzo daleko do widowni wojny, lecz i tu czuć już wojnę. Wszędzie ruch niebywały; dużo wojskowych; niezwyczajny u Rossyan pośpiech, znużone, zakłopotane twarze Nieskończonym łańcuchem pędzą wojskowe pociągi, na stacyach hałas, krzyki i śpiewy „zapasowych“.

Przyjechaliśmy do Irkucka późno, o 3 godzinie w nocy. Wyskoczyliśmy na platformę i weszliśmy, a raczej przecisnęliśmy się do poczekalni pierwszej i drugiej klasy. — Pierwsze wrażenie: płacz dziecięcy. W półmroku tonie zbita gromada ludzi; stoją, siedzą, leżą. Wszystkie kąty, przejścia, gotowalnia, wszystko zawalone tłomokami, koszami, pakami, kołdrami, dorosłymi i dziećmi, leżącemi pokotem. Biedne maleństwa; twarze ich blade, woskowe, zmęczone, z podpuchłemi oczyma. Dzieci miały wygląd tak godny litości, że nawet w człowieku bez serca przemówiłoby współczucie dla tych niewinnych, najnieszczęśliwszych ofiar wojny.

Przerażony zbliżającą się burzą, cały ten niezliczony tłum matek z dziećmi, pomny tych okropności, które się działy czasu ostatnich buntów w Mandżuryi, rzucił się w bezładzie — uciekać. Kobiety nieprzytomne, jak podczas pożaru, pozabierały z sobą to tylko, co było pod ręką. Nie starczyło wagonów osobowych i kobiety z dziećmi przy piersiach stłoczono do wagonów towarowych. Byle dalej — byle do Rossyi! Co działo się tam, w Mandżuryi — nie wiem, lecz mam o tem wyobrażenie z tego, co się tu dzieje — w Irkucku.

Obecnie napływ ludu jest tak wielki, że pociągi, idące do Rossyi, nie mogą wszystkich pomieścić. Co dnia więcej przybywa tych nieszczęśliwych; dziś są już tacy, którzy czekają tu na miejsce w wagonie przeszło od tygodnia. Pomyśleć tylko; tydzień przepędzić na dworcu takim kolejowym, w duszącem powietrzu, w takiej ciasnocie, że dzieci nietylko nie mają gdzie przejść się i pobiegać, lecz zaledwie ruszać się mogą! Na dworze 20 stopni mrozu, często wiatr, a w perspektywie jeszcze długa, uciążliwa podróż w szczelnie zapchanych wagonach....“

...Ze stacyi Irkuck wyjechaliśmy w południe, a o trzeciej przybyliśmy nad brzeg Bajkału, tam, gdzie szerokim pasmem wypływa burzliwa, niezamarzająca w tem miejscu rzeka Angara. I tu stały tłumy: podróżni, kozacy, żandarmi. Na platformie znowu leżały całe obozy tłumoków i innych podróżnych rzeczy. Z naszego pociągu pierwszy wysiadł admirał Makarow, którego tu spotkał minister komunikacyi ks. Chiłkow, potem w swych pięknych szopach generał Renenkampf, a za nim my wszyscy. Płaszcze, burki, tołuby oficerskie zmieszały się z watowanemi okryciami Sióstr miłosierdzia i z burkami nielicznych osób cywilnych, dążących także tam, na wojnę. W końcu platformy czekało na lodzie sto lub więcej najrozmaitszych sań, kibitek, zaprzężonych trójkami, parami i w pojedynkę. Koniki niepozorne, kosmate, w przedpotopowej uprzęży.

Nasz ręczny bagaż śpiesznie ułożony pod siedzeniem woźnicy, nieco siana pod nogi, posadzono nas okryto kożuchem, woźnica ściągnął swą trójkę i pomknęliśmy po gładkiej, śnieżnej równinie.

Przed nami długim łańcuchem wyciągnęły się niezliczone sanie, monotonnie brzęczały dzwonki, od czasu do czasu pokrzykiwał woźnica i zacinał swoje koniki.

Z prawej strony strome, urwiste góry jakaś wioszczyna, zkąd wybiegały relsy kolei, rzucone przez Bajkał. Z lewej strony nieskończony szereg słupów telefonicznych z latarniami, telefon łączy oba brzegi jeziora. Od czasu do czasu napotykaliśmy tabory ze zbożem lub pakunkami, sanie z podróżny-

---

18)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Na frontonie drukarni cesarskiej umieszczono feniksy na wzór tych, które widnieją na bankowych papierach: ale nieszczęsne ptaki wyglądają śmiesznie, jakby zawieszone a raczej przybite do muru.

Bank japoński, cały z białego granitu, przedstawia dość piękną całość, ale wystarczy nieco bliżej przypatrzeć się szczegółom, aby odkryć mnóstwo błędów w architekturze i ozdobach.

Biedne te wszystkie nowe budowy, w obec pałaców, pagod, a choćby nawet prostych portyków z przeszłości! Ale dawniejsza architektura spełniła swoje zadanie i od wielu lat wyczerpywała się już w niewolniczem naśladownictwie tych samych wzorów, w powtarzaniu tych samych motywów. Tak samo, wystawa w Uéno mogła nas przekonać, że wprowadzenie europejskiego malarstwa do Japonii nie powstrzymało wcale rozwoju nowej, oryginalnej i płodnej szkoły narodowej. Z wyjątkiem dekoracyjnych motywów, inne dzieła wykonane według tradycyjnego stylu były całkowicie słabe i mniej zajmujące nawet niż pierwsze próby nowej szkoły. W szkole sztuk pięknych nauka klasyczna jest bardziej zacofaną niż sobie wyobrazić można. Uczniowie kopiują, kalkują rysunki; zaledwie od czasu do czasu dają im modele gipsowe, a jeżeli przypadkiem proponują im żywy model, zaledwie na niego spoglądają i traktują według własnej fantazyi. Starzy mistrze rzeźby do tej pory walczą z wprowadzeniem studyów z natury a nowi tylko w ten sposób zdołają ten wstręt przezwyciężyć, że posługują się fotografią i odlewami ze starożytnych wzorów.

Sztuka tradycyjna, popadłszy w rutynę, musiała zginąć; przewrót społeczny nic temu nie winien. Wcześniej lub później, zapewne, dojdzie do zgody pomiędzy dawnemi tradycyami a nowym stanem rzeczy, jak to już stało się w sztuce dekoracyjnej; wcześniej lub później wrodzone talenty narodowe znajdą w europejskich naśladownictwach oryginalne motywy do wyrażenia swoich myśli: a na Zachodzie, czyż nie znajdujemy się jeszcze w fazie prób niepewnych i wahających się w usiłowaniu zwalczenia „nowej sztuki“, której początek nie był bez wpływu sztuki japońskiej, a której nikt się nie ośmieli zaprzeczyć, że przyszłość ma przed sobą?

Jest jedna sztuka, o której śmiało można powiedzieć, że przewrót społeczny wprowadził ją do Japonii! To muzyka. Temu lat trzydzieści, Japończycy, tak samo, jak Grecy, znali tylko pięć nut i nie wiedzieli pojęcia o symfonii. Pierwsze koncerty muzyki europejskiej w Tokio bolesne były dla uszu Japończyków, prawie tak samo, jak ich melodye dla nas. Obecnie, koncerty Akademii cesarskiej skupiają w około siebie całe towarzystwo cudzoziemskie, nie bez przyczyny. Amatorowie z „kolonii europejskich“ nie mogą się dość nadziwić nadzwyczajnym postępom Japończyków w dziedzinie muzyki.

Parlament.

Pałac parlamentu w Tokio jest wielką budową z pomalowanego drzewa. W r. 1900 gmach był zupełnie nowy a malowidło świeże: pożar zniszczył w przeciągu kilku godzin dawny budynek i zapewne i nowy czeka ten sam los: w Japonii gmachy i miasta całe tylko w ten sposób się odnawiają. Nie potrzeba chyba dodawać, że ta lekka i palna budowa nie posiada majestatyczności form takich, jak gmachy cudzoziemskich poselstw. Porównanie nawet z sąsiedniemi gmachami ministerstwa, o ciężkiej, ale trwałej architekturze, nie wypadnie na korzyść Japończyków; ich gmach parlamentu wygląda jak prytułek tymczasowy, nie czyniący wrażenia stałej siedziby.

Jest to po prostu nędzna przybudówka do pałacu cesarskiego, po za ogrodzeniem, stojąca na zewnętrznym bulwarze, blisko fortyfikacyi. Przybywszy tam, widzę wał ziemi wznoszący się naprzeciw wejścia, najeżony laskami; tak samo Rzymianie wbijali w ziemię swoje godła! To ma być szatnia: innej niema, przynajmniej dla publiczności. Niema także żadnego dozorcy ani woźnego, ani numerów; oddział policyi strzeże tych lasek, z których większa część składa się z prostych kijów lub pałek. Wychodząc, każdy jednak znajduje swoją własność.

Wchodzi się przez izbę, która mogłaby być dość stosowną poczekalnią trzeciej klasy na wiejskiej stacyi kolejowej: publiczność cała gromadzi się w tym ciasnym i ogołoconym przedpokoju. Otwierają nareszcie trybuny: z fryzami i balustradami z wyrzynanego drzewa możnaby je porównać do jakichś kasynowych galeryi. Cała sala, pomalowana na barwę kawy z mlekiem, wygląda jak z masy kartonowej. Drzwi niskie i wąskie; dwa niezgrabne pilastry podtrzymując sklepienie, schodzą aż do samej trybuny, a po za fotelem prezydenta pospolite, krągłe okienko przerywa jednostajność nagiej ściany.

Owalna sala majestatyczniej wygląda, ale bez malowniczości. Krzesła wybite ciemno czerwoną materyą jedwabną, kałamarze czarne; czarny także dywan na trybunie: w pośród tej surowej dekoracyi zielone stoły stenografów, tworzą jasną plamę. Jedyną barwę lokalną stanowią umieszczone przed każdem siedzeniem deszczułki z jasnego drzewa, którą deputowany podnosi wchodząc, tak żeby była widoczna: na niej jest napisane jego nazwisko: jest to wygodny sposób wywoływania bez hałasu. Ale ponieważ nazwiska wypisane białemi literami na czarnem tle, deszczułki te zwiększają jeszcze ponurość wyglądu sali.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mi, których prawie nie widać było pod stosami wojłoków, futer i okryć. Nie dziw: 25 stopni mrozu. Zimowe słońce zalewało przestrzeń żółtawem światłem, ścieląc długie, błękitne cienie.

Gdzieniegdzie w stronie leżały trupy końskie, nad którymi krążyły stada wron, walcząc między sobą o lepsze kęski. a gromadki zgłodniałych psów przebiegały z miejsca na miejsce.

W połowie drogi wybudowano stacyę na lodzie: obszerny barak z niskim sufitem, bez dachu. Przecisnęliśmy się jako tako pomiędzy mnóstwem sań i weszliśmy do poczekalni. Tu siedzieli już za stołem: admirał Makarow, generał Renenkampf i wszyscy ci, którzy przed nami jeszcze wyruszyli.

Dano nam po talerzu gorącej syberyjskiej potrawy, zwanej „pelmeń", gotowaną „pelmę" (rodzaj pstrąga) i herbaty. Miejsca mało, lecz nikt się nie krzywił a gdy przyjechały „siostry", wszyscy jeszcze bardziej się ścisnęli. by dać miejsce nowoprzybyłym.

Po półgodzinnym odpoczynku ruszyliśmy dalej. Zabrzęczały dzwonki, zaskrzypiał śnieg pod płozami i znowu pomknęliśmy po szerokiem, śnieżnem polu, oświeconem już blaskami księżyca. Długi szereg latarni, ustawionych co pół wiorsty, wskazywał nam drogę hen, gdzie widniały na tamtym brzegu szare sylwetki gór. Nasz woźnica miał na sobie jakąś cudaczną szubę, uszytą, jak mi się zdaje, z psich skór i coraz częściej począł smagać konie.

W oddali błysnęły ognie stacyi kolejowej, przejechaliśmy most, rzucony przez szczelinę, niezadługo wspięliśmy się na brzeg i zatrzymali przy sali bufetowej, gdzie nas czekała gorąca herbata i różne przekąski.

Co dnia przez lód Bajkału przechodzą tysiące wojska, dla którego po drodze wybudowano pięć ciepłych baraków. Tam żołnierze otrzymują herbatę i gorącą strawę. Idą podobno raźnie, lekko i wesoło. Koleją natomiast przewożą prowiant i pakunki.

Stacya Tanchaj, to końcowy punkt bajkalskiej przeprawy i obecnie początek kolei zabajkalskiej, przedtem była nim stacya Mysowa. Mnóstwo tu pociągów, wagonów towarowych i kipiące życie. Pracują we dni i w nocy.

KRONIKA

Lwów, 29 marca

— Ochrona znaku i nazwy Czerwonego krzyża. Uchwała z dnia 14 kwietnia 1903 D. p. p. nr. 85 wydano przepisy mające na celu ochronę znaku i nazwy Czerwonego krzyża.

Według § 3 tej ustawy zależne jest używanie wspomnianego godła do oznaczenia przedsiębiorstw przemysłowych i towarów od pozwolenia politycznej Władzy krajowej. Pozwolenie takie potrzebne jest nawet dla firm już regestrowanych z powyższym znakiem lub nazwą, o ile firma przed wejściem w życie tej ustawy nie uzyskała specyalnego pozwolenia na używanie znaku lub nazwy Czerwonego krzyża.

Bliższe warunki co do udzielenia tego pozwolenia zawiera ogłoszone w XIV części Dziennika ustaw państwa pod nr. 24 rozporządzenie wykonawcze.

Pozwolenie na używanie godła czerwonego krzyża na białem polu, albo nazwy „Czerwony krzyż", do oznaczenia przedsiębiorstw przemysłowych, oraz ich wyrobów, niemniej do sprzedaży tak oznaczonych towarów, udzielone być może z ważnością dopiero od 1 stycznia 1905.

Podania o udzielenie tego pozwolenia można już wnosić obecnie. Wszelkie nadużycie znaku i nazwy Czerwonego krzyża podlega grzywnie do 200 K., ewentualnie karze aresztu do 14 dni.

— Z Uniwersytetu. P. Stanisław Łapiński, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Listonosz wiejski. Z dniem 1 kwietnia b. r., zaprowadza Dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Łące tygodniowo 6-razową służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości Bilina Tatary.

— Z Tow. historycznego. Zebranie miesięczne członków odbędzie się we środę, 30 b. m., o godzinie 6 w gmachu Uniwersyteckim (II piętro). Prof. dr. Bronisław Dembiński: „Korespondencya króla Stanisława Augusta z ks. Józefem Poniatowskim (1792—1795)".

— Subwencye i zasiłki. Na odbytem w tych dniach dorocznem posiedzeniu przyznał wielki wydział powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie z czystych zysków za rok 1903 następujące subwencye i zasiłki: Dla krakowskiego Towarzystwa „Oświaty ludowej" 300 koron; na zakupno książeczek do rozdania jako nagrody pilności w szkołach ludowych powiatu krakowskiego 300; na misye katolickie w powiecie krakowskim do rozporządzenia JEm. ks. Kardynała 400; na seminaryum uczniów gimn., przygotowujących się do stanu duchownego 600; dla Towarzystwa bursy dla synów nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych 400; na roboty publiczne około dróg, celem dostarczenia zarobku ludności powiatu krakowskiego 6000; dla Zakładu głuchoniemych we Lwowie 300; dla komitetu ochrony dla małych dzieci w Łobzowie 400; na kursa dla kierowników sklepików „Kółek rolniczych" w Czernichowie 400; na Przytulisko weteranów z 1863 roku 300; na zakład p. Felicyi Żurowskiej na Zwierzyńcu 200; na restauracyę organów kościoła parafialnego w Ruszczy 300 koron.

— W kościele OO. Franciszkanów odśpiewa w Wielki piątek, dnia 1 kwietnia, o godzinie 5 po południu chór młodzieży akademicko-gimnazyalnej 7 Psalmów pokutnych.

— Wynik konkursu na premie dla literatów polskich z fundacyi Franciszka Kochmana. Na ogłoszony przez Wydział krajowy konkurs fundacyi Franciszka Kochmana dla literatów polskich, nadesłało 18 autorów 25 dzieł. Komisya konkursowa pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego dr. Józefa Wereszczyńskiego, przyznała na wczorajszem posiedzeniu jednogłośnie pierwszą nagrodę 2000 K. p. Aleksandrowi Jabłonowskiemu z Warszawy za dzieło p. t.: „Akademia kijowska", tudzież za dwa wydane dotychczas tomy dzieła p. t.: „Ziemie ruskie", stanowiące część wydawnictwa p. t.: „Polska w XV wieku pod względem geograficznym i statystycznym". Drugą nagrodę w kwocie 1000 K. przyznała komisya jednogłośnie p. Stefanowi Żeromskiemu za 3 tomową powieść p. t.: „Popioły" i za jego dotychczasową działalność literacką.

Z fundacyi tej nagrodzono dotąd dzieła: Henryka Sienkiewicza, Maryi Konopnickiej, Władysława Mickiewicza, Piotra Chmielowskiego, Tadeusza Korzona, Stanisława Witkiewicza, Józefa Tretiaka, Jana Frankego. Samuela Adalberga Franciszka Piekosińskiego, Antoniego Rehmana, Anatola Lewickiego, Jana Świątka.

— Zasiłki z powodu klęsk elementarnych. Wydział krajowy na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwalił udzielić kilkunastu powiatom bezzwrotnych zasiłków z powodu zeszłorocznych klęsk elementarnych. Powiat Podhajce otrzyma 8000 koron, po 5000 koron zaś otrzymają powiaty: Biała, Bochnia, Brody, Brzesko, Buczacz, Chrzanów, Gorlice, Kolbuszowa, Kraków, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Rohatyn, Skałat, Stryj, Tarnopol, Trembowla, Wadowice i Złoczów; 4000 koron Zaleszczyki; po 3000 koron: Brzeżany, Brzozów, Dolina, Jasło, Jaworów, Kałusz, Kołomyja, Krosno, Lisko, Nadwórna, Now Targ Pilzno, Przemyśl, Rudki, Tarnobrzeg, Żółkiew i Żywiec.

— Konkursy. W „Dzienniku urzędowym" *Gazety Lwowskiej* z dnia 24 b. m. nr. 69. ogłoszono konkurs i bliższe warunki przyjęcia na rok szkolny 1904/5 około 130 aspirantów do c. k. Szkoły kadeckiej obrony krajowej w Wiedniu.

W „Dzienniku urzędowym" *Gazety Lwowskiej* z dnia 25 b. m. nr. 70 ogłoszono konkurs i bliższe warunki przyjęcia do nadania z początkiem roku 1904/5 pewnej ilości miejsc bezpłatnych dla c. k. obrony krajowej w Terezyańskiej Akademii wojskowej.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.

— Sekretaryat uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego ogłasza, iż z powodu uroczystości Wielkanocnych w Wielki piątek i Wielką sobotę będą biura Banku otwarte tylko do godziny 1 po południu, w obydwa zaś dni świąt, to jest w niedzielę i poniedziałek biura będą zupełnie zamknięte.

— Ferye świąteczne dla młodzieży szkolnej wedle obu obrządków rozpoczynają się dziś, we wtorek o godzinie 1 w południe i trwać będą przez dni 16, aż do 14 kwietnia.

— Posiedzenia rady nadzorczej krak. Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń rozpoczną się w Krakowie dnia 22 kwietnia b. r.

— Burmistrzem m. Nowego Sącza wybrany został dr. Władysław Barbacki.

— Zarząd Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie ukonstytuował się na posiedzeniu dnia 20 b. m., wybierając: przewodniczącym (ponownie po raz siódmy) dr. Wacława Domaszewskiego, I zastępcą przewodniczącego (ponownie) dr. Aleksandra Małaczyńskiego, II zastępcą przewodniczącego (ponownie) dr. Henryka Sawczyńskiego, sekretarzem p. Józefa Tomickiego, zastępcą sekretarza p. Teodora Dmyterkę; członkami wydziału administracyjnego: (ponownie) Franciszka Rozwadowskiego, dr Henryka Sawczyńskiego, Wojciecha Komersa, a ich zastępcami pp.: Stanisława Chołoniewskiego (ponownie), dr. Adama Szuisławskiego, Teodora Dmyterkę (ponownie); członkami komisyi rewizyjnej pp.: dr. Mikołaja Fedorowicza (ponownie), Józefa Tomickiego (ponownie) i Ignacego Schnircha, a ich zastępcami pp.: Stanisława Chołoniewskiego, Karola Winiarza i Franciszka Zajączka; członkami wydziału pensyjnego pp.: (ponownie) dr. Henryka Sawczyńskiego, Józefa Tomickiego i Wojciecha Komersa.

△ Mężczyzną, który w niedzielę zmarł nagle w łazienkach przy ulicy Kotlarskiej, był 71-letni Karol Małachowski, introligator.

△ Zbłąkanego chłopca pięcioletniego, który ma się nazywać Marko Chameli, przytrzymano wczoraj w ulicy Łyczakowskiej. Oddano go w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

△ Znikł bez śladu. Dwunastoletni Wiktor Rybak, wyszedłszy onegdaj z domu swych rodziców, znikł bez śladu.

Rybak jest brunet o pociągłej twarzy; ubrany był w długi czarny płaszcz, buty z cholewami i siwą czapkę barankową.

△ Nieostrożna jazda. W ulicy św. Mikołaja przejechał wczoraj woźnica Michał Wojciszewski lokaja bez zajęcia Wincentego Glasera, który dostawszy się pod koła wozu, doznał znaczniejszych obrażeń cielesnych.

△ Kronika policyjna. W kościele OO. Jezuitów skradziono wczoraj p. M. K. z kieszeni kamizelki srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem.

Na rogatce Żółkiewskiej skradł wczoraj jakiś rzezimieszek Samuelowi Münzerowi pulares z kwotą 180 K.

— Swiętokradztwo. W kościele parafialnym w Biegonicach pod Starym Sączem nieznani sprawcy skradli onegdaj z cyboryum kielich wartości 400 K., oraz gotówkę ze skarbonek. O kradzieży, celem poszukiwania sprawcy, zawiadomiono policyę krakowską.

— Za znęcanie się nad podwładnymi skazał w tych dniach sąd wojenny w Nissy podoficera Augusta Mitschkego na 3 miesiące więzienia.

— Cyklon na wyspie Réunion wyrządził o wiele większe szkody, niż doniosły pierwsze depesze.

Stolica wyspy St. Denis jest zrównana z ziemią. Między mieszkańcami panuje wielka nędza. Zabitych jest przeszło 100, a szkody w plantacyach i budynkach wynoszą przeszło 20 milionów fr.

Notatki literacko-artystyczne.

Tow. przyjaciół sztuk pięknych wraz z obecną wystawą zbiorową, oraz i wystawa prac artystów Bratkowskiego, Ćwiklińskiego i Trusza pozostanie w dotychczasowym lokalu przy placu św. Ducha jeszcze przez święta Wielkanocne.

Po świętach przenosi się Tow. do nowo zbudowanego gmachu miejskiego Muzeum przemysłowego, gdzie w obszernych salach będzie mogło odpowiednio do godności sztuki prace artystów wystawiać. Osobna brama w gmachu muzealnym od strony ulicy Teatralnej prowadzi do sal przeznaczonych na cele wystawy Towarz. i ubikacye zarządu.

Dyrekcya Towarzystwa podając niniejsze ogłoszenie do wiadomości publiczności i osób interesowanych zwraca uwagę, że wszelkie sprawy tyczące się Towarzystwa, załatwiać będzie kancelarya w okresie przedświątecznym w starym lokalu, po świętach zaś w nowym.

P. Maryi Langie zapowiedziany występ w „Filharmonii" warszawskiej nie przyszedł do skutku z powodu jej chwilowej niedyspozycyi. Na zaproszenie dyrektora Reichmana panna Langie weźmie udział w koncercie symfonicznym, który odbędzie się w jesieni.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek po raz 9 „Eros i Psyche", fantazya dramatyczna w 7 rozdziałach przez J. Żuławskiego, muzyka J. Galla.

We środę (nieodwołalnie ostatnie przedstawienie operowe w bieżącym sezonie) po raz 4 „Hamlet", opera w 5 aktach Ambrożego Thomasa; ostatni i pożegnalny występ Wandy Stajewskiej, Maryi Gembarzewskiej, Filipa Brunetto, dr. Konrada Zawiłowskiego, Andrzeja Maufreda i Zygmunta Mossoczyego.

We czwartek, w piątek i w sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawień nie będzie, a kasa teatralna w tych dniach sprzedawać będzie bilety na przedstawienie świąteczne tylko od godziny 9 do 12 zrana.

†

Kazimierz Skrzyński.

Przewidywana od roku niemal, przez chorego z chrześcijańskim spokojem, a przez krewnych i przyjaciół z trwogą i boleścią oczekiwana Śmierć nadeszła... Nadeszła wczoraj po godzinie szóstej wieczorem, w chwili ukojenia się ciężkich cierpień i wstrzymała słabnące tętno zbolałego serca, zgasiła umysł tak do niedawna żywy i bystry, zamknęła na zawsze wymowne usta....

Po życiu pełnem walk, zawodów, goryczy, po długiej niemocy i strasznych cierpieniach, z poddaniem się woli Bożej znoszonych, usnął Kazimierz Skrzyński cicho, spokojnie — na wieki. A kto był świadkiem ostatnich jego męczarni, tych beznadziejnych zapasów bujnego jeszcze życia ze śmiercią, ten mógł bez wewnętrznego buntu patrzeć jak ona łagodnie i cicho kładła swe znamię spokoju na wychudłe długą chorobą rysy.

Kres cierpień — to prawda! Ale też koniec także ziemskiemu istnieniu człowieka w sile wieku, który zawsze gorąco i z zapałem rwał się do szlachetnych czynów, który niepospolitym swym umysłem ogarniał szerokie widnokręgi, który na rzeczy i ludzi umiał patrzeć trzeźwo, a oceniać zawsze trafnie, który ciepłem serdecznem otaczał to wszystko, co wzniosłe i piękne! A gdy się o tem pomyśli, to żal niewymowny ściska serce, że człowiekowi takiemu nie było danem dokonać w pełnej mierze życiowych zadań, że twarde koleje losu, stawiając go nieraz w nieodpowiednich jego umysłowi warunkach, łamały hart woli, niedozwalały osiągnąć celu i to dobre, tkliwe, szlachetne serce przepełniały goryczą. A gdy się o tem pomyśli, to odczuwa się żal nie do tej śmierci, która przyniosła ostateczne ukojenie, lecz do kolei losu, który dla Kazimierza Skrzyńskiego sprawiedliwym nie był.

Od młodu rwał się do działania. Żywy jego, niezmiernie bystry, chciwy wiedzy umysł, w dziennikarstwie przedewszystkiem upatrywał najodpowiedniejsze dla siebie pole; to też od lat szeregu spotykamy nazwisko Skrzyńskiego bądź tam gdzie chodziło o stworzenie niezawisłego dla myśli i dążeń społeczeństwa organu, bądź tam, gdzie należało dać obraz jędrny a plastyczny działalności ludzkiej. W tej myśli krzątał się on niegdyś, wraz z innymi, około zorganizowania dziennika p. t. *Ojczyzna*; tą myślą nacechowana była jego publicystyczna praca w *Czasie* w którym do ostatnich niemal czasów zamieszczał znakomite swe listy „Ze Lwowa". Nikt tak jak on trafnie a zwięźle nie umiał ocenić doniosłości wypadków, wydarzonych na polu czy to politycznem, czy społecznem, czy literackiem lub artystycznem; a poglądy swe okraszał niejednokrotnie przedziwnym humorem, niepozbawionym tego, co sam zwykł był u innych nazywać „wykwintną ironią". — Ciasne ramy, w których zamknąć się z konieczności musiała jego publicystyczna działalność, krępowały go zawsze, bolały nieraz dotkliwie; niepospolity umysł jego usiłował wybiegać po za te szranki, lecz nie mogąc rozwinąć lotu, wracał skupiony w sobie, zamknięty, zgorzkniały....

Miał przytem przedziwne a rzadkie uczucie sprawiedliwości. W sercu jego rozwinięta była przedewszystkiem zdolność głębokiego odczuwania przyjaźni. Umiał być wiernym, a w nieszczęściu, co rzecz rzadsza, delikatnym i tkliwym przyjacielem. A jednak z równą bezstronnością wytykał wady i błędy przyjaciołom, jak przyznawał zasługi i przymioty tym, którzy mu byli niechętni. I ta sprawiedliwość, ta bezstronność oraz wytrawność sądu, wypowiadanego zawsze śmiało i jędrnie, nadawały postaci Kazimierza Skrzyńskiego cechę wybitną i niepospolitą.

Pisząc pod pierwszem bolesnem wrażeniem tej śmierci, z tem dojmującem uczuciem, że postać ta już na zawsze z pośród nas zniknęła, niepodobna w dorywczem wspomnieniu zawrzeć tego wszystkiego co się tłoczy na myśl i do serca. Trudno jednak pominąć w charakterystyce tej postaci tak znamiennych rysów jak zamiłowanie w literaturze i sztukach pięknych. Kazimierz Skrzyński umiał bardzo wiele, widział dużo, a patrzeć umiał wybornie; wiedzieć i widzieć pragnął wszystko, z gorączkową jakby niecierpliwością. I tu tak samo, jak na publicystycznem polu, pragnienie to umysłu szerokiego i chciwego wiedzy, spotykało się nieraz z nieprzepartemi przeszkodami, które lot bujny krępować musiały. I tu celował Skrzyński sprawiedliwością i bezstronnością sadu, niedającego się unosić ani rozgłośną reklamą, ani przychylnością osobistą. Takim był krytykiem w rzeczach literackich, takim się odszczególniał jako wyborny znawca teatru, którego zadania kulturalne wysoko oceniał.

Z tego samego wyższego punktu widzenia oceniał on także zadania Towarzystwa Dziennikarzy Polskich. Widział on w niem nie tylko materyalną, lecz przedewszystkiem moralną dźwignię stanu, do którego z przekonania i zamiłowania należał. I dlatego z takim zapałem jął się pracy około tego Towarzystwa od samego niemal początku jego istnienia, aż do chwili, w której ciężka niemoc powaliła go na łoże boleści. Na stanowisku wiceprezesa położył on dla Towarzystwa niepożyte zasługi a z wielką godnością umiał je reprezentować na zewnątrz, i w kraju i za granicą, na zjazdach.

Śmierć Kazimierza Skrzyńskiego jest bolesną stratą dla Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, — a jeszcze boleśniejszą dla członków redakcyi *Gazety Lwowskiej*, z którą od lat kilkunastu był on w ścisłym, codziennym związku. To już strata jakby rodzinna, bo strata najlepszego kolegi, przyjaciela, o której bez łzy w oku mówić niemożna, a w słowach niepodobna wyrazić.... W gronie re-

dakcyjnem i w sercach przyjaciół pamięć Kazimierza Skrzyńskiego żyć będzie na zawsze.

S. p. Kazimierz Skrzyński był synem Aleksandra właściciela dóbr Libuszy i Kobylanki i Maryi z baronów Lipowskich. — W chwili śmierci liczył zaledwie pięćdziesiąt kilka lat wieku.

Adam Krechowiecki.

* * *

Smutną wiadomość o zgonie ś. p. Kazimierza Skrzyńskiego otrzymał wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich podczas posiedzenia, które odbywało się wczoraj wieczorem. Natychmiast przerwano toczące się właśnie obrady nad sprawozdaniem rocznem, a prezes Adam Krechowiecki poświęcił gorące wspomnienie przedwcześnie zmarłemu, tak bardzo dla Towarzystwa zasłużonemu koledze i długoletniemu wiceprezesowi. Przemowy p. Krechowieckiego wysłuchali zebrani stojąc, poczem wydział powziął następujące uchwały: Poleca się prezydyum wysłanie pisma kondolencyjnego do rodziny ś. p. Kazimierza, na ręce jego brata hr. Adama Skrzyńskiego; wydział złoży imieniem Towarzystwa wieniec na trumnie zmarłego, osobnymi plakatami wezwie kolegów do gremialnego udziału w oddaniu mu ostatniej posługi i uprosi Towarzystwa śpiewackie o wykonanie pieśni żałobnych przy eksportacyi zwłok; nad grobem przemówi imieniem Towarzystwa dziennikarzy polskich prezes Krechowiecki.

Następnie na znak żałoby posiedzenie zamknięto.

* * *

Wydział Koła literacko-artystycznego zebrał się wczoraj o godz. 10 wieczorem na specyalne posiedzenie. Prezes dr. Józef Wereszczyński poświęcił serdeczne wspomnienie zmarłemu wiceprezesowi, poczem uchwalono: wywiesić z balkonu „Koła" flagę żałobną; wysłać do rodziny zmarłego pismo kondolencyjne; złożyć na trumnie wieniec z napisem: „Zasłużonemu wiceprezesowi — Koło literacko-artystyczne". Nad grobem przemówi imieniem „Koła" prezes dr. Józef Wereszczyński. Na tem na znak żałoby posiedzenie zamknięto.

Wśród członków „Koła" wyłoniła się myśl, by uprosić jednego z malarzy o wykonanie portretu ś. p. Kazimierza Skrzyńskiego i zawiesić tenże w wielkiej sali Towarzystwa.

* * *

Pogrzeb ś. p. Kazimierza Skrzyńskiego odbędzie się we czwartek 31 b. m. o godz. 11 rano z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

* * *

Od wiceprezesa Tow. dziennikarzy polskich w Krakowie p. Michała Chylińskiego nadeszła dziś na ręce prezesa Towarzystwa Adama Krechowieckiego następująca depesza:

„Przesyłam wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci zasłużonego wiceprezesa naszego Towarzystwa. — Chyliński".

Ćwierćwiekowy jubileusz

JE. P. Dawida Abrahamowicza.

Rada powiatowa lwowska obchodziła dzisiaj uroczystość jubileuszu swego prezesa. Przez dwadzieścia pięć lat stał on na jej czele, starając się zawsze o dobro powiatu, któremu służył nietylko wytrwałą pracą, ale i dobroczynnymi wpływami, jakich używał zawsze, kiedy chodziło o wyrobienie dla naszego powiatu jakichkolwiek ulg lub ułatwień. Dodatnia jego działalność zaznaczała się najwybitniej we wszystkich sprawach podatkowych, w wyrabianiu licznych subwencyj drogowych i t. d. To też w uznaniu tych zasług uchwaliła rada wręczyć JE. P. Abrahowiczowi dziękczynny adres i złożyć hołd jego pracy przez usta swego wiceprezesa p. Leopolda Baczewskiego.

W salach rady zgromadzili się więc dzisiaj wszyscy członkowie wraz z kierownikiem lwowskiego starostwa, radcą Namiestnictwa p. Franzem i ks. infołatem dr. Feliksem Zabłockim na czele.

Imieniem zebranych przemówił w gorących słowach p. Leopold Baczewski, ofiarując Jubilatowi pięknie oprawny adres następującej treści:

Wasza Ekscelencyo! Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku!

„Ćwierć wieku minęło już, jak Wasza Ekscelencya, osiadłszy w powiecie lwowskim, powołany zostałeś zaufaniem współobywateli wszystkich stanów do prezydyum tutejszej Rady powiatowej — pierwotnie jako jej Wiceprezes, a następnie przez pięć okresów wyborczych nieprzerwanie, jako Prezes. Wybitne zdolności i gorliwość w służbie obywatelskiej, jakiemi odznaczasz się Wasza Ekscelencya sprawiły, iż nie tylko w obrębie powiatu, w którym mieszkasz, ale na szerokiej widowni polityki krajowej i państwowej Wasza Ekscelencya należałeś zawsze do tych, którzy przewodnie zajmują miejsca. Lecz przy wszystkich zajęciach, jakie łączą się z wysokiemi godnościami i urzędami obywatelskimi, jakie Wasza Ekscelencya piastujesz, umiesz Panie Marszałku zawsze jeszcze znaleźć czas na to, ażeby wykonywać obowiązki Prezesa Rady powiatowej lwowskiej. A spełniałeś i spełniasz Wasza Ekscelencya te obowiązki z właściwą Ci gorliwością, bystrością niepospolitą, i oględną na wszystko przezornością, mając zawsze przed oczyma ten cel jasno określony, ażeby w zarząd funduszami gmin i powiatu, w zarząd drogowy, sprawy szkolne, i w ogóle w całą samorządną gospodarkę wprowadzić ład i postęp zdrowy, przy zachowaniu rozsądnej oszczędności, koniecznej w obec nadmiernego obciążenia ludności podatkami. Podpisana Rada powiatowa, w obecnym swoim składzie, ustępując miejsca nowoobranej Reprezentacyi powiatowej, której Wasza Ekscelencya dalej masz przewodniczyć, poczuwa się do obowiązku — przy rozstaniu, wyrazić Ci niniejszem wdzięczność i uznanie za Twoją pracę i Twoje zasługi liczne dla dobra naszego powiatu. Oby Ci Bóg użyczył, Czcigodny Panie Marszałku, sił i zdrowia w jak najdłuższe lata do dalszych trudów — na pożytek powiatu, kraju i Państwa, dla dobra sprawy narodowej".

Odpowiadając na przemówienie p. Baczewskiego, zabrał głos JE. P. Abrahamowicz, dziękując z całego serca za ten nowy dowód uznania i szczególnych względów, jakich mu nie szczędziła Rada w ciągu 25 letniej działalności. Jeżeli w rocznikach swoich może reprezentacya powiatu lwowskiego zapisać spełnienie trudniejszych, aniżeli gdzieindziej zadań, to tylko drobna część zasługi spada na niego — większą zawdzięcza się gorliwym i usilnym dążeniom wszystkich jej współpracowników.

„Treść albumu jest dla mnie największą i najmilszą pamiątką — mówił JE. p. Abrahamowicz — lecz za szczególnie dodatni objaw w zaszczycie, który mnie dziś spotyka, uważam to, że w społeczeństwie naszem, praca, nawet gotowość do niej, spotyka się zawsze z należytem uznaniem. Ta więc okoliczność staje się bodźcem i zachętą dla tych, którzy w tej Radzie biorą czynny udział. Jeżeli cofnę się w przeszłość, to ogarnia mnie uczucie, że nie próżnowałem. Spełniałem obowiązki moje, czy tutaj, czy w Wiedniu, bez względu na to, czy spotkam się z pochwałą lub z krytyką, popularnością lub potępieniem. W ciągu długiego życia publicznego przyszedłem jednak do przekonania, że uczciwa praca dla kraju zdobędzie sobie zawsze uznanie a więc najwyższą nagrodę, której wyrazem jest dla mnie dzień dzisiejszy.

W dziejowym pochodzie, który Opatrzność narodowi naszemu wytknęła, nam przyszło w udziale złożenie dowodu, że naród nasz skoro prawa jego są uszanowane, umie być czynnikiem dodatnim w życiu państwowem i politycznem. Fakt ten niech będzie nauką dla tych, którzy łamią prawa narodu niepomni, że naród nasz złamać się nie da".

Następnie zwrócił się JE. p. Abrahamowicz z podziękowaniem do wiceprezesa p. Baczewskiego, tudzież do długoletniego towarzysza swego, zastępcy prezesa ks. infułata dr. Feliksa Zabłockiego, do całej Rady, z życzeniem, aby w jedności i w poczuciu wspólności interesów dalej pracowała, wreszcie do urzędników i ruskich członków Rady (po rusku), zachęcając ich do zgody i jednomyślnej działalności, jak to dotąd było ich zwyczajem.

„Jak długo siły moje pozwolą pragnę pracować dla was i dla społeczeństwa". Tem zapewnieniem zakończył JE. P. Abrahamowicz podziękowanie, poczem przemówił kierownik lwowskiego starostwa, radca Namiestnictwa p. Franz, stwierdzając z prawdziwą radością współudział swój w uroczystości obchodzonej na cześć tego, który złotemi zgłoskami zapisał się na kartach dziejów całego kraju i składając życzenia dalszej pracy dla dobra powiatu i społeczeństwa. Podobnie przemawiali poseł Merunowicz imieniem urzędników Rady powiatowej, p. Iwan Korolak z Czerkas imieniem ruskich członków Rady (po rusku), p. Leopold Künner z Chruśna nowego, jako przedstawiciel kolonistów niemieckich (po niemiecku), a każdemu z osobna odpowiadał JE. P. Abrahamowicz, dziękując w gorących słowach za wyrażone mu słowa uznania.

Potem rozpoczęło się zwykłe posiedzenie Rady pod przewodnictwem P. Prezesa, który dzisiaj wieczorem powraca do Wiednia.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 28 marca).

Na wczorajszem, czwartem z rzędu posiedzeniu Rady miejskiej, poświęconem wyłącznie dyskusyi nad budżetem gminy m. Lwowa oraz fundacyi i zakładów, zostających pod jej zarządem na r. 1904, zabrał pierwszy głos r. Jonasz. Oświadczywszy z góry, że głosować będzie przeciw wnioskom generalnego referenta budżetu, omawiał następnie gospodarkę miejską, dla której niewystarczyłyby nawet zapasy austro-węgierskiego Banku. Winę deficytu, jakie z roku na rok wykazuje budżet gminy m. Lwowa upatruje mowca w przedkładaniu w ciągu roku kredytów nieprzewidzianych budżetem, dalej w t. zw. „kredytach dodatkowych" czyli przekraczaniu przez przedsiębiorców miejskich kosztorysów. W końcu zwróciwszy uwagę na piekącą potrzebę ścisłej kontroli nad wydatkami w ramach budżetu, oświadczył, iż stosując się do wyrażonej przez r. Romanowicza opinii, że położenie gminy lwowskiej jest trudne lecz nie rozpaczliwe, oświadczył powtórnie, że głosować będzie przeciw wnioskom referenta.

R. dr. Lisiewicz w dłuższem, niezwykle rzeczowem przemówieniu, polemizując z wywodami r. Romanowicza, jakoby na budżet należało zapatrywać się jedynie ze stanowiska przedmiotowego, t. j. czysto finansowego, podniósł, że budżet i dyskusya budżetowa mają inne znaczenie. Dyskusya bowiem budżetowa ogólna jest najodpowiedniejszą chwilą do wypowiedzenia sądu o całej gospodarce miejskiej.

Wychodząc z tego stanowiska, stawia sobie mowca trzy pytania: 1. komu mamy uchwalać podwyższenie podatków? 2. po co? i 3. za co?

Zaznaczywszy z kolei, że tego samego zdania byli już i inni, zabierający głos w dotychczasowej dyskusyi ogólnej, zauważył, że gdy przed rokiem podniósł szereg oskarżeń przeciw gospodarce gminnej, wystąpili w roli łagodzących jego zarzuty radni pp.: dr. Rutowski i dr. Maryański. Dziś, po roku, słowa mowcy znajdują swe echo w sprawozdaniu generalnego referenta. Przed rokiem, gdy mowca stwierdził, że rachunkowy niedobór miasta wyniósł już $1\frac{1}{2}$ miliona koron pojawiły się artykuły i zaprzeczenia w dziennikach lwowskich i obcych, a cały szereg gromów spadł na głowę mowcy, jakkolwiek byli także i inni jak n. p. r. Makusch, który również z ołówkiem w ręku wykazał niedobór na podstawie sprawozdań budżetowych z lat poprzednich.

Dziś ten sam referent budżetowy, który w roku ubiegłym protestował przeciw zarzutom mowcy, przyznaje w swem sprawozdaniu, że miasto ma 1,600.000 koron wiszących długów. Gdy nadszedł obecnie obrachunek, nie możemy iść drogą wskazaną przez referenta budżetu, bo odpowiedź nasza na pytania postawione przez mowcę, inaczej wypada, jak odpowiedź referenta. Odpowiedzialny bowiem za gospodarkę miejską, jak się okazuje, gospodaruje źle i nie chce do tej gospodarki się przyznać.

Wprawdzie r. Romanowicz podniósł, że każdy z radnych w 1/100 części ponosi winę za obecny stan finansów gminy lwowskiej, zarzut ten jednak nie może się ostać. Winę ponoszą tu tylko ci, którzy usiłowali każdy głos krytyki zdusić i zdeptać, odrzucające wszelkie wnioski mające na celu pociągnięcie do odpowiedzialności za gospodarkę osób, zajmujących najwyższe w Radzie miejskiej stanowiska.

Krzyk, jaki się podniósł w mieście, przeciw zamierzonemu podwyższeniu podatków, nie jest tylko krzykiem właścicieli realności i nie byłby z pewnością tak wielkim, gdyby nie podnoszono przeciw obecnej gospodarce miejskiej innych, poważniejszych jeszcze zarzutów.

W tem miejscu z aktami w rękach udowadnia dr. Lisiewicz, że bardzo wiele spraw łatani całemi załega w magistracie lwowskim, jakkolwiek dla ich załatwienia nie potrzebaby było zbyt wiele pracy i trudu. W dodatku traktuje się obywateli wprost brutalnie. Oto są powody tego powszechnego sarkania na gospodarkę miejską, które przybrały w ostatnich dniach tak olbrzymie rozmiary. Administracya miejska, żądając ofiar od obywateli, nie daje im w zamian nic, gdyż nie spełnia w obec nich swych obowiązków.

Zastanawiając się nad pytaniem drugiem, postawionem przez siebie, na co właściwie ma Rada uchwalać podwyższenie podatków, w dłuższym wywodzie udowadniał dr. Lisiewicz cyframi zaczerpniętemi z obecnego budżetu, że we wszystkich rubrykach, mających doniosłe dla rozwoju miasta znaczenie, skreślono bardzo wiele wydatków. Dość wspomnieć tu tylko o kredytach przeznaczonych na stabilizacye nauczycieli i nauczycielek, na budowę własnych gmachów szkolnych, przyczem krytykował stan wodociągów, kanalizacyi i bruków miejskich.

Jeżeli już gospodarka miejska wkroczyła na drogę, której końca przewidzieć nie można, a budżet jest tylko łataniną, sądzi mowca, że jeżeli ma tak pójść dalej, to na co uchwalać podatek nowy. Lepiej pójść w tej metodzie kreślenia dalej i z pierwszej rubryki z brzegu skreślić w ogóle wszystkie wydatki, które wynoszą jeszcze 360.000 kor. Jeżeli to na nazywać się gospodarką będzie przynajmniej gospodarką konsekwentną.

Gdyby to nie dogadzało Radzie, to i bez tego nie głosowałby za podwyższeniem podatków. Wprawdzie, zdaniem mowcy, podwyższenie grosza czynszowego jest jeszcze najsprawiedliwsze, gdyby zaszła tego potrzeba, ale dziś w tej gospodarce grosz ten poszedłby na marne. Na przyszły rok, — jak zaznaczył sam referent budżetowy — musimy stanąć w obec zadania, które nam każe podnieść wydatki o kilka kroć sto tysięcy, a więc uchwalając dziś podwyższenia grosza czynszowego, będziemy musieli w roku przyszłym iść dalej.

To położenie, w jakiem się gmina dziś znalazła, powinno być dla niej przestrogą, że nie należy zamykać budżetu łataniną, lecz pomyśleć inaczej o przyszłości.

Skoro więc nie można usunąć niedoboru skreśleniem n. p. całej rubryki na bruki, lepiej by już było pokryć niedobór chwilową pożyczką, a opracować tymczasem szerszy plan ekonomicznego działania w mieście.

Mowca wspomniał następnie o jednem źródle niewyzyskanem dochodów, jakiem jest podatek od obrotu nieruchomościami. Podatek ten w ustawodawstwie miast niemieckich odgrywa wielką rolę i jest zupełnie słuszny.

Oświadczywszy się w końcu przeciw wnioskom radnego dr. Liliena, proponującemu niezamykanie budżetu, zakończył zapewnieniem, że słowa jego krytyki dyktuje nie stanowisko partyjne, nie antagonizm t. zw. inteligencyi do t. zw. „Strzelnicy", ale jedynie pragnienie, aby miasto było szczęśliwe.

Po odpowiedzi generalnego sprawozdawcy budżetu dr. Rutowskiego, który odpowiadając na wywody poprzednich mowców, popierał postawiony przez siebie wniosek o podwyższenie podatku czynszowego, przystąpiono do dyskusyi szczegółowej, najpierw nad rozchodami zwyczajnymi.

Rubrykę I. „Reprezentacya miejska" referował radny dr. Lisiewicz. W dyskusyi zabrał głos radny dr. Roszkowski, żądając ukończenia obrad nad regulaminem Rady miejskiej. Ostatecznie uchwalono tę rubrykę w wysokości 30.170 koron, poczem przyjęto także rezolucye dra Roszkowskiego co do podjęcia jak najspieszniej dalszych obrad nad regulaminem i rezolucyj komisyi budżetowej co do lepszego umieszczenia biur prezydyalnych, potrzeby stenografa w Radzie itd.

W końcu uchwalono jeszcze rubr. II. „Płace i emolumenta urzędników magistratu" w wysokości 735.701 koron, przyczem powzięto szereg rezolucyj, zmierzających do uregulowania stosunków dyetaryuszów i manipulantów miejskich, wreszcie wprowadzenie kobiet do pisania na maszynach.

Na tem o godzinie 10 wieczorem odroczył prezydent dr. Małachowski posiedzenie do dziś, godziny 6 wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank melioracyjny.

We czwartek wieczorem odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Banku melioracyjnego pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej p. Franciszka Rozwadowskiego.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania dyrekcyi z czynności za rok ubiegły i udzieleniu jej absolutoryum z rachunków, uchwalono na wniosek rady nadzorczej przeznaczyć z czystego zysku: 170 koron 22 hal. do funduszu rezerwowego, 6.000 koron do funduszu na poprawki, 500 koron na remuneracye, 2.009 koron 60 hal. na 5 procentową dywidendę od udziałów, a resztę w kwocie 222 koron 42 hal. uchwalono przenieść na rok 1904.

W dalszym ciągu dokonano wyborów do rady nadzorczej i komisyi rewizyjnej.

W skład rady nadzorczej weszli pp.: Karol Scipio, prof. Pomorski, Stanisław Mycielski i Stanisław Niezabitowski.

Do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: dr. Ernesta Adama, Tadeusza Cieńskiego i dr. Jana Deskura.

W końcu uchwalono uzupełnić statut postanowieniem, które umożliwi Bankowi przeprowadzenie budowy dróg gminnych i powiatowych.

Z przedłożonego walnemu zgromadzeniu sprawozdania dyrekcyi z czynności za rok ubiegły, dowiadujemy się, że Bank w czasie od 1 lipca 1902 do 31 grudnia 1903 wykonał drenowanie w 42 miejscach na przestrzeni 3.432 morgów; na obszar ten złożyło się 1,603.774 bieżących metrów drenów. Wykonano nadto 5.245 bieżących metrów rowów odpływowych. Do wykonanych robót dostarczył Bank w 35 miejscowościach 4,520.087 sztuk rur drenowych; w 7 miejscowościach dostarczyli właściciele obszaru własne rury. Ogólny koszt wykonanych robót wyniósł 422.353 koron 19 hal. Prócz drenowań wykonał Bank zdjęcia terenu i

plany na drenowania w 18 miejscowościach na łączny obszar 4.224 morgów, w 5 miejscach zaś na melioracyę łąk w obszarze 4.690 morgów. Liczba członków z końcem grudnia 1903 wynosiła 59, ilość udziałów zdeklarowanych 34.666 koron, wpłaconych 29.960 koron. Czysty zysk wynosił 9.722 koron 24 hal.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z dniem 15 marca b. r. otwarty został pomiędzy stacyami St. Gertrand i Windischgraz przy kilometrze 98·39 w obrębie c. k. dyrekcyi kolei państwowych w Villach przystanek osobowy „Windischgraz miasto“ dla ruchu osobowego i pakunkowego.

Bilety jazdy wydaje się w hotelu p. Lobe w Windischgrazu. Ekspedycya pakunków odbywa się za pobraniem należytości w stacyi oddawczej.

Z kartelu cukrowego. Dzienniki wiedeńskie ogłaszają komunikat kartelu cukrowego, według którego chropińskie Towarzystwo uchwaliło wstrzymać ruch w fabryce surowca cukrowego w Tłumaczu. Jako powód podaje komunikat, że zarząd dóbr tłumackich stawia nadto wygórowane ceny za buraki cukrowe i za prawo używania wody. Równocześnie donosi kartel, że w fabryce cukru w Łużanach na Bukowinie, gdzie dotąd wyrabiano tylko cukier kryształowy i kostkowy ma być obecnie zaprowadzona fabrykacya cukru w głowach i to już przed przyszłą kampanią.

Wiedeń, 29 marca. (Telegram *Gazety Lwowskiej*). Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 3836 sztuk. W tem było z Galicyi 180 sztuk. Z Bukowiny 13 sztuk.

Przebieg targu spokojny.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 16 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 5 sztuki po 56 do 65 koron; 66 sztuk po 66—74 koron, 43 sztuk po 75—82 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 60 do 75 kor., krowy podtuczone po 58 do 72 kor., bydło chude po 46 do 58 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że Rada państwa ma się zebrać na sesyę poświąteczną dnia 18 kwietnia.

Do Wiednia przybył senator włoski Miraglia, celem prowadzenia rokowań handlowych między Włochami a Austryą i ułożenia ostatniego terminu zjazdu Delegatów obu państw.

Minister honwedów wydał nakładem państwowym broszurę, zawierającą program nauki w szkołach wojskowych. W przedmowie do tej broszury wzywa minister młodzież węgierską, aby wstępowała do tych szkół i zwraca uwagę na liczne stypendya.

Przyzwolony przez Delegacye nowy c. i k. konsulat w Johannesburgu zajmie miejsce istniejącej tam c. i k. ekspozytury konsularnej z dniem 1 maja b. r. Działalność tego konsulatu obejmuje terytorya Transvaalu i kolonii Oranie-River.

Z Warszawy donoszą *Czasowi:* W nocy z wtorku na środę odbyła się w tutejszej filii petersburskiego *Kraju* rewizya. Przybył oficer wraz z 6 żandarmami. Prowadzili rewizyę przez trzy godziny, t. j. od pół do 2 w nocy do pół do 5 rano. Zabrano wiele książek, papierów i listów.

Generał-gubernator wileński upoważniony został do wydawania w obrębie zarządzanego przez niego kraju rozporządzeń, jakie uzna za stosowne celem zapobiegania zakłóceniu porządku publicznego i bezpieczeństwa państwowego; przekraczający te postanowienia mogą być karani administracyjnie aresztem do trzech miesięcy i grzywną do 500 rubli.

Sekretarz rossyjskiego ministerstwa spraw zewnętrznych, Sawiaski, po krótkim pobycie w Berlinie bawi obecnie w Paryżu w jak najściślejszem *incognito.* Podróż ta ma wedle opinii kół dobrze poinformowanych raczej finansowe, niż polityczne cele. Rząd rossyjski nie zamierza wprawdzie w tej chwili zaciągać wielkiej pożyczki, ale rad by uzyskać drobne, niejako prywatne, pożyczki na wysoki procent. W Berlinie starania o nie pozostały bez skutku, a także w Paryżu koła finansowe, dotąd przynajmniej, zachowują się w obec nich bardzo chłodno.

Z Saloniki donoszą: Dalszą wysyłkę oddziałów wojskowych powstrzymano. Rokowania Szakira baszy z Albańczykami trwają dalej. Żądają oni także wypuszczenia na wolność 327 rodaków wydalonych do Trypolidy.

Wedle doniesień, jakie otrzymała *Daily Mail* z Konstantynopola, całą okolicę Urmia, leżącą na granicy persko-tureckiej, opanowało zaniepokojenie. W Tergawerze Kurdowie napadli na ludność chrześciańską. Liczne sioła obrócone w perzynę, zbiory zniszczone, trzody zrabowane; padło też ofiarą napadu 21 mężczyzn i 4 kobiety.

Wedle madryckiej korespondencyi *Post*, jest już rzeczą postanowioną, że król Alfons wybierze się z rewizytą do Berlina. Prawdopodobnie nastąpi to zaraz po powrocie dworu królewskiego z wilegiatury w San Sebastian, a więc u schyłku lata. Król nie omieszka przy tej sposobności złożyć wizytę także w Wiedniu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

JE. P. Minister kolei żelaznych dr. Wittek w Galicyi.

Sambor, 29 marca. *(Tel. pr.)*. P. Minister kolei żelaznych dr. Henryk Wittek, w towarzystwie radcy sekcyjnego w Ministerstwie skarbu dr. Grienbergera, radcy budownictwa w Ministerstwie kolejowem Arnolda i wicesekretarza ministeryalnego dr. Henocha z Wiednia oraz radców Dworu Wierzbickiego i Kosińskiego, radcy cesarskiego Gassnera i starszego inspektora Bartmańskiego ze Lwowa przybył tu umyślnym pociągiem około godz. 11 rano. Na dworcu kolejowym oczekiwali P. Ministra starosta samborski radca Namiestnictwa Kieszkowski i burmistrz miasta dr. Steuermann.

Zaraz po powitaniu się z oczekującymi jego przyjazdu, obejrzał P. Minister bardzo szczegółowo dworzec tutejszy, którego rozszerzenie i przebudowa właśnie jest w toku.

Po śniadaniu przygotowanem w restauracyi kolejowej, do którego oprócz wyżej wymienionych zasiedli jeszcze inżynierowie budowy kolei samborsko-węgierskiej, inspektor Żak i starsi komisarze Marcinkiewicz i Żygulski, przyjął P. Minister uprzejmie zaproszenie komitetu przeglądowej wystawy przemysłu krajowego i z całą swą świtą udał się powozami do miasta dla jej zwiedzenia. Po wystawie, która nawiasem mówiąc, bardzy się dobrze przedstawia, oprowadzali gości panie i panowie należący do komitetu wystawowego. Tak P. Minister jak niemniej i z nim przybyli goście z wielkiem zajęciem i znawstwem oglądali szczegółowo wystawione przedmioty, poczem odbył P. Minister z całą świtą przejażdżkę po mieście, zwiedził gmach seminaryum nauczycielskiego oprowadzany przez dyrektora Krotochwilę, tudzież budowę nowego mostu drogowego na Dniestrze i powrócił na dworzec skąd, po przyjęciu oczekujących go deputacyj odjechał około godziny 3 po południu na Przemyśl umyślnym pociągiem.

Sambor, 29 marca. *(Tel. pryw.)*. W ostatniej chwili dowiaduję się, że z powodu skrócenia programu podróży, P. Minister zaniechał zamierzonej inspekcyi budującej się linii kolejowej na przestrzeni Sambor-Spas.

Chyrow, 29 marca. *(Tel. pr.)*. Przejeżdżającego przez Posadę Chyrowską P. Ministra Witteka powitał na dworcu starosta Ricci ze Starego Sambora, ksiądz superior OO. Jezuitów z Bąkowic oraz grono urzędników kolejowych.

Przemyśl, 29 marca. *(Tel. pr.)* Przybył tu około godziny 5 P. Minister dr. Wittek ze swą świtą umyślnym pociągiem z Sambora, poczem po krótkiem zatrzymaniu się odjechał pociągiem pospiesznym do Wiednia, żegnany na dworcu przez radców Dworu Wierzbickiego i Kosińskiego oraz liczne grono wyższych urzędników kolejowych.

Kraków, 29 marca. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj odbyły posiedzenie połączone sekcye rady miasta Krakowa: ekonomiczna, skarbowa, prawnicza i szkolna wraz z komitetem Muzeum narodowego w sprawie Muzeum imienia hr. Emeryka Czapskiego. — Połączone sekcye uchwaliły przedłożyć Radzie miejskiej wniosek, aby Muzeum Czapskiego uważane było i prowadzone nadal jako filia Muzeum narodowego w Sukiennicach pod tym samym zarządem. Zbiory Czapskiego pozostaną nadal w kamienicy przy ul. Wolskiej.

Kraków, 29 marca. *(Tel. pryw.)* Podany dziś do publicznej wiadomości preliminarz budżetu miejskiego na rok 1904, obejmuje w wydatkach 2,895.072 koron w dochodach 2,903.946 koron. Nadwyżka w dochodach 8.874 koron. W dochodach wstawiono 90.000 koron jako pierwszą ratę subwencyi rządowej w kwocie 300.000 koron tytułem odszkodowania za zniesioną kontumacyę. Podniesiono dochody z 10 prc. na 15 prc. dodatku gminnego do wszystkich stałych podatków rządowych z wyjątkiem osobisto-dochodowego, na potrzeby gminy. Zeszłego roku preliminowano z tego tytułu 230.000 koron, na rok bieżący preliminowano 345.000 koron. Również podniesiono z 2 prc. na 3 prc. dodatek gminny od czynszu za mieszkania. W zeszłym roku preliminowano z tego źródła 160.000 koron, na rok bieżący zaś 260.000 koron.

Kraków, 29 marca. *(Tel. pryw.)* Tegoroczne posiedzenie Rady nadzorczej Towarzystwa Wzaj. Ubezp. rozpoczną się 28 kwietnia. Dnia 30 kwietnia po południu odbędzie się zebranie członków Tow. Wzaj. Kredytu, a d. 2 maja przed południem zgromadzenie delegatów Tow. Wzaj. Ubezp. W powiecie wadowickim wybrano delegatem na walne zgromadzenie Stefana Borowskiego w miejsce ś. p. Dunina.

Praga, 29 marca. Najd. Arcyksiężna Marya Walerya wyjechała stąd do Wiednia.

Wiedeń, 29 marca. Minister kolei Wittek powrócił tu dziś rano ze Lwowa.

Praga, 29 marca. Dziś rano zmarł książę Karol Schwarzenberg, w 80 roku życia, po dłuższej chorobie.

Neapol, 29 marca. Cesarz Wilhelm zwiedził wczoraj wojenne okręty włoskie, przywitany hymnem niemieckim, poczem powrócił na swój yacht „Hohenzollern“.

Rzym, 29 marca. Królowa wdowa Małgorzata wyjechała dziś do Terraciny, gdzie zobaczy się z cesarzem Wilhelmem.

Rzym, 29 marca. Dotychczasowy austro-węgierski ambasador przy Kwirynale baron Pasetti opuścił wczoraj Rzym.

Tribuna donosi, że prefekt pałacu królewskiego i minister ceremonii, hr. Gianotti, wyraził imieniem króla br. Pasettiemu żywe ubolewanie z powodu jego odjazdu. Małżonce ambasadora wręczono imieniem króla wspaniały bukiet. *Tribuna* pisze dalej, że polityczne koła podzielają te uczucia dworu i pragną. aby stosunek z nowym ambasadorem równie pomyślnie się ułożył.

Roubier, 29 marca. Wczoraj po południu urządzili strejkujący demonstracyę. przyczem usiłowali zamknąć ulicę. Wojsko było zmuszone wkroczyć. Kilka osób jest rannych. Liczba strejkujących wynosi 4000 osób. W Lille położenie jest krytyczne.

Londyn, 29 marca. W Izbie gmin oświadczył sekretarz dla Indyj, Brodrick, że wyprawa tybetańska ma wyruszyć do Kantso i tylko w razie stawiania przeszkód wojsku angielskiemu podczas jego marszu może przyjść do walki.

Londyn, 29 marca. Izba gmin. W dalszym ciągu dyskusyi nad bilem apropryacyjnym oświadczył podsekretarz parlamentarny Percy, w odpowiedzi na zapytanie w sprawie traktatu angielsko-francuskiego, że nie może mówić o sprawach, które znajdują się w stadyum rokowań, a co do których każdy spodziewa się zadowalającego załatwienia. (Huczne oklaski).

Konstantynopol, 29 marca. Porta zawiadomiła ambasadorów o nowym napadzie bandy bułgarskiej pod przewodnictwem Stojczy, która przekroczyła granicę i dopuściła się mordów i rabunków.

Walka kościelna we Francyi.

Paryż, 29 marca. Izba deputowanych w dalszym ciągu dyskutowała wczoraj nad sprawozdaniem komisyi co do zakazu nauki kongregacyjnej. Deputowany Rabier postawił rezolucyę w sprawie likwidacyi dóbr należących do rozwiązanych kongregacyi. Rząd i komisya w interesie rychłego załatwienia ustawy zgodziły się na te poprawki.

Paryż, 29 marca. Izba deputowanych przyjęła wniosek dep. Rabiera 308 głosami przeciw 231, a następnie resztę artykułów ustawy oraz całą ustawę o zniesieniu nauki kongregacyjnej, 316 głosami przeciw 209.

Kwestya macedońska.

Londyn, 29 marca. W Izbie gmin oświadczył podsekretarz Percy, że ambasador angielski w Konstantynopolu odbył dłuższą konferencyę z wielkim wezyrem i żądał natychmiastowego przyjęcia planu reorganizacyi żandarmeryi. Nota Porty do rządów austro-węgierskiego i rossyjskiego — jak ogólnie sądzą — przychyla się do żądań mocarstw.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Petersburg, 29 marca. Generał Kuropatkin wyjechał wczoraj wieczorem z Mukdenu do Liaojang.

Waszyngton, 29 marca. Rząd rossyjski notyfikował rządowi Stanów Zjednoczonych zamknięcie ujścia rzeki Liao za pomocą min.

Soeul, 29 marca. *Biuro Reutera* donosi: Słychać, że między Andżu a Czengczu odbyła się walka, w której 50 Japończyków i 100 kozaków zostało zabitych albo rannych.

Mukden, 29 marca. *(Depesza Agencyi Rossyjskiej)*. Pakczen jest obsadzone przez Japończyków. W Andzie znajdują się Japończycy w sile 3000 ludzi. Do Czinamfo przyjeżdżają bezustannie okręty wojenne i przewozowe. Wojsko japońskie, które wylądowało w Czinamfo, odchodzi do Fjöngjang a stamtąd do Unsan i Kangge. Nad rzeką Pakczengan stoją 2 kompanie piechoty japońskiej i 2 szwadrony kawaleryi, w oddaleniu dwu wiorst od prawego brzegu. Dnia 23 b. m. nastąpiło niedaleko Pakczen starcie między sotnią kozaków, która zapędziła się tam na zwiady, a oddziałem japońskich jeźdźców, posiłkowanych przez piechotę. Po stronie japońskiej poległ i oficer i 1 żołnierz. Po zamianeniu wielu strzałów cofnęli się kozacy, ponieważ napierała na nich znaczniejsza liczba piechoty.

Nagasaki, 29 marca. Doniesienie *Biura Reutera*. Parowiec „Brisgatia“, należący do hamburskо-amerykańskiego Towarzystwa, został w piątek przytrzymany w Moji. Parowiec wiózł 7 dział polowych i 20 tonn materyału do budowy okrętów. Komendant parowca oświadczył, że ładunek przeznaczony jest dla Liaoczau. Parowiec wypuszczono w niedzielę. Odpłynął on do Szangaju.

Niuczwang, 29 marca. Na żądanie konsulów zarząd cywilny pozwolił, aby przepisy wojenne nie były jeszcze w pierwszych dniach z całą ścisłością przeprowadzane, dopóki konsulowie nie otrzymają od swoich rządów instrukcyi. Wśród mieszkańców amerykańskich panuje przekonanie, że ogłoszenie stanu wojennego w Niuczwangu oznacza klęskę polityki Stanów Zjednoczonych. Rossyjscy żołnierze usunęli flagi z domów, w których mieszkają amerykańscy i angielscy poddani.

Niuczwang, 29 marca. Namiestnik Aleksiejew zawiadomił wczoraj wieczorem konsulów i obcych poddanych, że Niuczwang znajduje się obecnie w stanie wojennym i że wszyscy bez wyjątku poddać się mu muszą. Eksport towarów uznanych za kontrabandę wojenną do Japonii i Korei jest zabroniony, chyba, że złożoną będzie kaucya równa wartości towaru, że nie będzie wywieziony do Japonii lub Korei. W obec tego handel ustał i okręty, które tu miały zawinąć nie będą mogły ładować towarów. Konsulowie odnieśli się do swoich rządów telegraficznie z zapytaniem, jak się mają zachować.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 marca 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 646·75. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 765·50, Akcye Anglobanku 279·75, Akcye Unionbanku 528·—, Akcye Länderbanku 424·—, Akcye Bankvereinu 518·75, Akc. Bodencredit 944·50, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 536·—, Akcye kolei państwowych 639·—, Akcye kolei Południowej 81·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 403·—, Akcye kolei Północnej 5425·—, Akcye kolei czerniowieckiej 576·—, Akcye Alpiny 408 50, Akcye Rima Muranyi 479·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1895·—, Akcye Fabryki broni 457·—, Akcye Tureckie tytoniowe 327·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1160·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·10, Renta majowa 99·50, Austryacka Renta koronowa 99·40, Węgierska Renta koron. 97·95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·65, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 111·50, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·40, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103·55, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·60.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

Przyjeżdża do Lwowa

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
		Na dworzec główny
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Sokala i Rawy ruskiej.
—	7·35	z Sambora, Chyrowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi. Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·57	ze Stryja
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	4·35	z Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·20	z Jaworowa.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
		Na dworzec „Podzamcze“
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
		Z dworca głównego
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Słob. rung., Nowosielicy, Seretu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·51	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa, N Sącza, Jasła
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Orłowa, Lubaczowa.
—	3·05	do Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	3·5	do Jaworowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11.11	do Żółkwi (tylko w każdą niedzielę).
		Z dworca „Podzamcze“
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest poźniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 29. marca 1904.

	płacą walutą koron K.	h.	żądają walutą koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	—	102	70
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	90	99	60
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	—	—	—
4 % los. w 56 lat	99	—	99	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	30	100	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	80	97	50
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	80	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	83	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	42
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	255	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	15	117	65

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. marca 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·50	99·70
styczeń-lipiec	99·50	99·70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·25	100·45
kwiecień-październik	100·20	100·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	192·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	151·75	152·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	181·—	183·50
„ „ 1864 po 100 zł.	258·—	262·—
„ „ 1864 po 50 zł.	257·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	298·—	299·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·20	119·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·45	99·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·50	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·80	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	509·50	511·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129·35	130·55
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·65	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·85	100·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·35	119·35
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·85	98·05
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	165·—	168·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209·—	212·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	207·—	209·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·85	98·85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276·—	280·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·—	108·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·—	—·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·50	104·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.65	99·65
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·10	100·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·70	97·60
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89·—	91·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·80	100·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·—	302·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	287·—	292·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	—·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	99·60
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	111·75
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·50	101·80
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·75	99.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·55	99·55
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·90	102·90
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·85	103·85
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·60	99·50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·25	101·25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·25	101·25
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103·—	105·50
Tow. żegl par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115·75	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·70	101·70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·70	101·70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·70	101·70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·—	94·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·75	99·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·10	100·10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·—	22·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	464·—	475·—
Clary 40 zł. m. k.	162·—	173·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	81·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	83·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	162·—	172·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·50	54·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·50	29·50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	72·—
Salma 40 zł. mk.	227·—	237·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	80·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	279·—	281·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2750·—	2765·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	764·50	765·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	507·—	508·50
Galic. banku hip. 200 zł.	536·—	537·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	422·75	423·75
„ Austro-węg. 1400 k.	1606·—	1616·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	525·—	526·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	245·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·50	251·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	415·—	430·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5415·—	5435·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	576·—	578·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	404·50	405·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	844·—	845·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	643·—	647·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1170·—	1180·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	406·75	407·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1894·—	1904·—
Schodnicy 500 kor.	721·—	731·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	350·—	352·50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·45	117·65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·05	240·30
Paryż za 100 franków	95·55	95·67½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·50	117·80
Włoskie banki	95·25	95·45
Francuskie banki	94·95	95·05
Szwajcarskie banki	94·95	95·05
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·11
20-markówka	23·50	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir	95·30	95·50
Ruble	2·53½	2·54½

Licytacye.

(2392 3—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 28. marca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, konfekcya damska i sukno.
Wtorek 29. marca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, urządzenie restauracyjne, aparat do piwa oraz optyczne i fizykalne przyrządy.
Środa 30. marca 1904 od 10 do 12 godz: meble, sprzęty domowe, skóry.
Czwartek 31. marca 1904 od 10 do 12 godz.: sukna i ubrania męskie.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 20. marca 1904.

L. cz. Prez. 6001 (2428 3—3)

Obwieszczenie.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie rozprawę ofertową celem oddania wykonania robót ziemnych przy splanowaniu terenu pod budowę gmachu c. k. Zakładu karnego w Drohobyczu tudzież wykonania robót ziemnych przy rekonstrukcyi drogi powiatowej Drohobycz-Truskawiec od klm 1+960 do klm. 2+814.

Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 6. kwietnia 1904 o godz 10 przed południem w biurze c. k. ministeryalnego Nadradcy budownictwa Franciszka Skowrona w gmachu sprawiedliwości we Lwowie przy ul. Batorego l. 1, Nr. drzwi 84.

Kwota kosztorysowa powyższych robót łącznie z kosztami wystawienia baraków i t. d. wynosi 152.031 kor. 71 hal.

Umowa będzie zawarta na podstawie cen jednostkowych.

Oferty wraz z 10% wadyum w okrągłej kwocie 15.200 kor. w gotówce lub papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo pupilarne, należy wnosić na ręce rzeczonego c. k. nadradcy budownictwa najpóźniej do chwili rozpoczęcia rozprawy ofertowej.

Wybór i zatwierdzenie rozprawy ofertowej przysłuża c. k. Ministerstwu Sprawiedliwości.

Plany, opisy, tudzież ogólne i szczegółowe warunki można przejrzeć w wymienionem wyżej biurze, które udziela także bliższych wyjaśnień co do wykonania wspomnianych robót.

Lwów, dnia 24. marca 1904.

L. cz. E. 133/3 (12) (2443 3—3)

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 27. kwietnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 22, licytacya majętności Kudryńce winnickie objętej wykazem hipotecznym l. 425 księgi gr. c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z koni, bydła, narzędzi i sprzętów gospodarskich, zboża w ziarnie i snopach i z zapasów słomy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 144.419 kor. 13 hal., a mianowicie dobra same na 134.083 kor. 28 hal., przynależności zaś na 10.335 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 96.279 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 27. lutego 1904.

L. cz. E. XVII. 2198/3 (10) (2424 3—3)

Na żądanie Mechla Knosefa, kupca w Zniesieniu, odbędzie się dnia 28. kwietnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6, licytacya realności pod lk. 280$^4/_4$ we Lwowie przy ul. Cetnerowskiej l. orj. 7 położonej whl. 241 dz. IV. ks. gr. gminy miasta Lwowa objętej a składającej się z parcel budowlanych lk. 3275/2 i 3275/3, stojącego na tychże parcelach parterowego murowanego domu mieszkalnego, parcel gruntowych lk. 6281/2 i 6281/3 wraz z przynależnościami w protokole opisania z dnia 25 listopada 1903 l. cz. E. XVII. 2198/3 (7) bliżej wyszczególnionymi.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4182 kor., przynależności zaś na 4 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 2093 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału XVII. drzwi Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVII.
Lwów, dnia 1. lutego 1904.

L. cz. E. 355/3 (13) (2415 3—3)

Na żądanie Abrahama Markusa Scheuera, kupca w Mościskach i tow., odbędzie się dnia 21. kwietnia 1904 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, licytacya realności lwh. 32 i 116 ks. gr. gm. Wojkowice wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego, martwego, zapasu zboża, siana i kartofli.

Nieruchomości te, wspólnie wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na 9553 kor. 70 hal., przynależności zaś na 854 kor.

Najniższa cena wynosi 6938 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, 23. lutego 1904.

L. 5332/904 [2481 1—3]

O b w i e s z c z e n i e.

Opróżniona składownia tytoniu w Myślenicach będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach stojących w rynku.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. głównej Fabryki tytoniowej w Krakowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 83 trafikantów tytoniowych. Składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1903 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 119.881 kor. 49 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1720 kor. 22 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 18.515 kor. 56 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych, przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1·5 procentu od ich wartości.

Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej z trafiką kollekturze na ciągnienia loteryjne we Lwowie i Wiedniu zapewnia się nabywcy stałą prowizyę od stawek w wysokości 4·38 procent; stawki na te ciągnienia loteryjne wynosiły w ciągu okresu rocznego razem 5037 kor. 99 hal.

Odłączenie trafiki tytoniowej od kollektury loteryjnej jest niedopuszczalne; obydwa interesa tylko łącznie mogą być objęte i tylko łącznie zaniechane.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom.

Przed objęciem interesu, co nastąpić ma w dniu przy doręczeniu upoważnienia oznaczonym ma nabywca złożyć kaucyę loteryjną w wysokości 600 kor. w rencie austryackiej. Kaucya ta ma być złożona w ciągu 4-ech tygodni po utrzymaniu wezwania w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie.

Właściciel kaucyi ma oświadczyć, że zgadza się na to, ażeby wszelkie pretensye skarbu, wynikające z prowadzenia kollektury przez kaucyonanta, lub z poruczonej temuż sprzedaży losów loteryi państwowej na cele dobroczynne, zostały zaspokojone bez interwencyi sądu, przez sprzedaż złożonych papierów wartościowych po kursie giełdowym.

Niedotrzymanie terminu do złożenia kaucyi pociąga za sobą ten sam skutek, jak nieobjęcie interesu.

Bliższych wiadomości co do złożenia kaucyi i co do warunków prowadzenia kollektury udzieli Urząd loteryjny we Lwowie.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Myślenicach.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni, trafiki i kolektury loteryjnej.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materyał tytoniowy w wartości 3000 kor. za zupełnem zabezpieczeniem tejże wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 30. kwietnia 1904 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach.

Wadyum wynosi 800 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Myślenicach.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględniane. W końcu zauważa się, że książeczki wkładkowe, kas oszczędności jako wadya przyjmowane nie będą.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Wadowice, dnia 24. marca 1904.

L. cz. E. 672/3 (3) (2157 1—3)

Na żądanie Kasy pożyczkowej w Sądowej Wiszni, odbędzie się dnia 3. maja 1904 o godzinie 10. rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2. licytacya 2/3 części realności whl. 971 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia.

Nieruchość, jej 2/3 części wystawione na licytacyę są ocenione na 1955 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi 1303 kor. 86 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia 22. lutego 1904.

L. cz. E. 1777/3 (7) (2543)

Dnia 12. kwietnia 1904 o godzinie 9, sala 12. licytacya realności lwh. 476 gm. Krzeczów składającej się z gruntów w obszarze 881□ sążni i domu.

Wartość szacunkowa 640 kor. 50 hal.
Najniższa oferta 427 kor.
Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, 10. marca 1904.

L. cz. E. 174/4 (3) (2465)

Dnia 2. maja 1904 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya Leopolda Rowińskiego połowy realności whl. 613 gm. Nadwórna tj. domu i ogrodu, wraz z przynależnościami, składającemi się z 40 śliw i ogrodzenia.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 843 kor., przynależności zaś na 33 koron.

Najniższa cena wynosi 502 kor. 66 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 22. marca 1904.

L. cz. E. 1054/3 (9) (2550)

Dnia 14. kwietnia 1904 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacya realności whl. 593 gm. Białej wraz przynależytościami składającemi się z domu mieszkalnego i dwóch stajen ze stodołami.

Realność ta wystawiona na licytacyę wraz z przynależnościami jest ocenioną na 3.800 kor.

Najniższa cena wynosi 2.533 kor 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w kancelaryi sądowej biuro Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 10. marca 1904.

Konkursa.

L. 2870. (2423 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch wsparć z fundacyi Malwiny z Łukowskich Wirth i Teofili Łukowskiej, wynoszących jednorazowo po trzysta (300) koron ogłasza się niniejszem konkurs.

O te wsparcia mogą się ubiegać ubogie zupełnie osierocone panienki, Polki, wyznania rzymsko- lub grecko katolickiego, które ukończywszy przynajmniej 4 klasę szkoły ludowej kształcą się w przemyśle artystycznym, ukończyły już rok 16 nie przekroczyły zaś 20 roku życia i prowadzą się wzorowo pod względem obyczajów.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 10. maja r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo ukończonej przynajmniej czwartej klasy szkoły ludowej, świadectwo właściwego parocha, że kandydatka jest zupełną sierotą i że się wzorowo prowadzi, a wreszcie dowód, że kandydatka kształci się w przemyśle artystycznym.

Lwów, dnia 19. marca 1904.

L. 547. (2437 2—2)

Wydział powiatowy Czortkowski rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora kas gminnych powiatu Czortkowskiego z pensyą 1600 koron rocznie i 600 koron ryczałtu na objazdy.

Kompetenci o tę posadę mają się wykazać znajomością ustaw administracyjnych i z zdanym z dobrym postępem egzaminem z rachunkowości, jakoteż metryką na dowód nieprzekroczonego 40 roku życia.

Posada będzie nadaną na rok prowizorycznie, po czem nastąpi stabilizacya.

Podania wraz ze świadectwami należy wnosić pod adresem Wydziału powiatowego w Czortkowie do dnia 15. kwietnia.

Z Wydziału powiatowego.

Czortków, dnia 22. marca 1904

L. 35.785/II. (2522 2—3)

KONKURS.

Na posady expedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych:

1. w Romanowie z poborami 3 kl 4 stopnia i ryczałtem 630 kor. na służącego.

2. we Lwowie 14. z poborami 3 kl. 2 stopnia i ryczałtem 1712 kor. rocznie na służącego.

3. w Gawłówku z poborami 3 kl 4 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym i

4. w Chełmie z poborami 3 kl. 6 stopnia z ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnosić o pierwszą posadę najpóźniej do 6. zaś o następne do 11. kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 23. marca 1904.

L. 3332 (pr.) (2479 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia jednej posady starszego lekarza powiatowego z systemizowanymi poborami VIII. klasy rangi w galicyjskiej służbie zdrowia, rozpisuje się konkurs z terminem do 10. kwietnia 1904.

Kandydaci o tę posadę, jakoteż na ewentualnie opróżnić się mającą posadę koncepisty sanitarnego z systemizowanymi poborami X. klasy rangi, mają swe podania, opatrzone w dowody kwalifikacyi, wymagane rozporządzeniem ministeryalnem z 21. marca 1873, Dzien. pr. pań. Nr. 37, niemniej w dowody znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, a mianowicie kompetenci, pozostający w służbie państwowej, w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez właściwe c. k. Starostwa, a we Lwowie i Krakowie przez miejscową c. k. Dyrekcyę policyi.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23. marca 1904.

L. cz. 310/4. (2438 2—3)

KONKURS.

Są do obsadzenia posady kancelistów przy sądach powiatowych w a) Chrzanowie, b) Radłowie, c) Czarnym Dunajcu, d) Myślenicach.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone, posady kancelistów, wnosić należy do 28. kwietnia 1904 ad a) i b) do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, ad c) do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad d) do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Kompetenci winni wykazać także uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 23. marca 1904.

L. 3878 (pr.) (2555 1—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia dwóch posad oficyałów Namiestnictwa w X. klasie rangi, jednej względnie dwóch posad sekretarzy powiatowych w X. klasie rangi, oraz ewentualnie trzech względnie czterech posad kancelistów Namiestnictwa w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 30. kwietnia 1904 włącznie.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. galicyjskiego Namiestnictwa we Lwowie.

Posady te nadane będą w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25. marca 1904.

L. 1155 (2523 1—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Złoczowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Gołogórach z roczną płacą w kwocie 1000 koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 600 koron.

Do okręgu tego należą następujące miejscowości: Gołogóry, Gołogórki, Kondratów, Kropiwna, Lackie małe, Lackie wielkie, Majdan gołogórski, Mitulin, Nowosiółki, Remizowce, Ścianka, Szpikłosy, Trendowacz, Wicyń, Zalesie, Żaszków i Żuków.

Kandydaci wykazać się mają:

1. Obywatelstwem austryackiem;
2. Dyplomem doktora wszech nauk lekarskich;
3. Świadectwem zdrowia przez c. k. lekarza powiatowego wydanem lub przez niego potwierdzonem;
4. Świadectwem moralności,
5. Znajomością języków krajowych
6. Najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim a otrzymujący tę posadę stosować się winien do instrukcyi służbowej, wydanej przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie §. 14 ust. kraj. z dnia 2 lutego 1891 dz. ust. kraj. Nr. 17, zawartej w numerze 38 tejże ustawy.

Pierwszeństwo mają kandydaci, posiadający dwuletnią praktykę szpitalną lub egzamin fizykacki.

Termin do wnoszenia podań, które do Wydziału powiatowego w Złoczowie wnosić należy, upływa z dniem 30. kwietnia 1904.

Wydział powiatowy.

Złoczów, dnia 22. marca 1904.

Gnoiński, mp.

L. 963/904 (2539 1—3)

KONKURS.

C. k. Starostwo w Kosowie rozpisuje niniejszem konkurs celem nadania koncesyi na aptekę w Zabiu z terminem do dnia 15. maja 1904.

Kompetenci winni wnieść w powyższym terminie do c. k. Starostwa w Kosowie podania zaopatrzone w następujące dokumenta:

1. metrykę urodzenia,
2. świadectwo moralności,
3. świadectwo przynależności,
4. dyplom magistra farmacyi z potwierdzeniem 5-letniej służby zawodowej jako magister farmacyi,
5. świadectwa służby zawodowej,
6. akt notaryalny, stwierdzający, że petent posiada dostateczne środki materyalne, potrzebne do otworzenia apteki

C. k. Starostwo.

Kosów, dnia 20. marca 1904.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 42/4 (2) (2561)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 86 czasopisma „Naprzód" z dnia 26. marca 1904 artykuł pod tytułem: „Wyrok za śmiertelny marsz do Bilek" w ustępach od: „W armii życie" do „subordynacya" i od: „Sprawiedliwość wojskowa" do: „15 żołnierzy" strona 1. łam 3. zawiera znamiona występku z § 300 uk. i art. IV· ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dzp., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 28. marca 1904.

Zl. 69. (2436)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21. März 1904, Pr. IX. 53/4, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „L'Asino" ddo. Rom, 13. März 1904 nach §§. 122 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Zl. 70. (2480)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 21. März 1904, Pr. 18/4, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Saazer Anzeiger" vom 18. März 1904 wegen der Stelle von „Aber Resolutionen" bis „Pflichtvergessenheit", von „Und wir" bis „Narren", von „Wenn diesen" bis „Kaufleute besser" und von „Jeder Heller" bis „streitig machen" des Artikels: „Wirtschaftlicher Kampf gegen die Tschechen" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 22. März 1904, Pr. 19/4, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Nase Pravo" vom 19. März 1904 wegen der Stellen von „Za vaseho" bis „znasilnovani", von „Ale za Vasi verejne cinnosti" bis „oposicnich poslancu", von „To co se dnes provadi" bis „ministerska filosofie?", von „Neverim tomu" bis „verit naprosto nikdo", von „V Uvazeni vseho" bis „dolu!" des Artikels: „Otevreny list Jeho Exellenci" nach §. 300 bezw. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 22. März 1904, Pr. 20/4, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Lounske Hlasy" vom 19. März 1904 wegen des Artikels: „Nemecka luza slavi sve orgie" nach §§. 65 a, 300 und 302 St. G. und Art. III. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 22. März 1904, Pr. 16/4, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Nase Listy" vom 21. Jänner 1904 wegen der Stelle von „Cisar pry" bis „na cestu" der Rubrik: „Rakousko-Uhersko" nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 20. März 1904, Pr. I. 13/4, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Volkspresse" vom 19. März 1904 wegen der Stelle auf Seite 1, Spalte 3, von „Dem Kaiser war" bis „nach Innsbruck" nach §. 64 St. G. verboten.

Zl. 71. (2540)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23. März 1904, Pr. I 26/4, die Weiterverbreitung der Nr. 130 der Zeitschrift: „Nase Zajmy" vom 20. März 1904 wegen des Artikels: „Historicky nezvratne zjistene vrazdy" nach §. 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. h. 477/4 (2470 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie podaje niniejszem do publicznej wiadomości.

Na wniosek Arona Samuela Methala zarządzono uchwałą z 23 lutego 1903 lhip. 477/04 wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do pretensyi w kwocie 130 fl. m. k. wpisanej na rzecz Arona Herscha Deichsla na zasadzie rewersu z 20. sierpnia 1837 na domie przedtem Chaima Nathana Zieglera pod Nr. 262 sytuowanym lwh. 1064 gminy Rawa objętym, obecnie Jossla Ruhiga vel Verbergera Jakóba Rothkopfa i Nichy Rothkopf żony Jakóba własnym a następnie przy wydzieleniu z tejże realności parc. bud. 210/1 przeniesionej w formie hipoteki łącznej na kartę ciężarów realności lwh. 1394 gm. kat. Rawa, Arona Samuela Methala własnej. Zarządza się jednak tylko co do karty ubocznej lwh. 1394 gminy Rawa.

Wzywa się przeto wszystkich, którzy mają roszczenia co do tej wierzytelności hipotecznej, ażeby takowe zgłosili w tutejszym sądzie najpóźniej do dnia 1. kwietnia 1905 gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu na ponowny wniosek dozwolonoby amortyzacyi i wykreślenie wpisu prawa zastawu dla powyższej pretensyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 23. lutego 1904.

L. Prez. 5123 (2427 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Teodozy Pelewicz reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10. grudnia 1903 l. 28.328/3 notaryuszem w Bohorodczanach zamianowany złożywszy dnia 22. marca 1904 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 22. marca 1904.

L. cz. C. II. 59/4 (1) (2454 2—3)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom śp. Adolfa Marszyckiego a to: 1. Wandzie z Chumickich Święchło, 2. Stanisławowi Chumickiemu, 3. Kamili Chumickiej, 4. Klementynie Niżankowskiej, 5. Wandzie, 6. Ewelinie, 7. Maryi, 8. Emili, 9. Władysławowi i 10. Julianie Niżankowskim, wniosła kat. gmina Budzanów przez naczelnika Emila Pasławskiego o własność parceli bud. 48. i gr. 183 whl. 900 gminy Budzanów zpn.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 25. kwietnia 1904 o godzinie 9 rano biuro Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator ks. Apoloniusz Czemeryński gr. kat. proboszcz w Budzanowie będzie ich zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Budzanów, dnia 8. marca 1904.

L. Rrez. 4893 (2426 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Jan Bauman reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 16. stycznia 1904 L. 1067/4 notaryuszem w Tyśmienicy zamianowany, złożywszy dnia 22. marca 1904 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 22. marca 1904.

L. cz C. I. 86/4 (1) (2463 2—3)

Przeciw Parani Białej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Atanacha Kuzyka pozew o uznanie kontraktu kupna sprzedaży z daty Lubaczów 24. września 1901 roku za nieważny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14. maja 1904 godzina 10 przed południem sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Parani Białej ustanawia się Pana Dr. Leszka Majewskiego adwokata w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Parani Białą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczów, dnia 18. marca 1904.

(2510 2—3)

Obwieszczenie.

P. Dr. Dawid Luft adwokat w Bóbrce zamierza przesiedlić się do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 6. lutego 1904.

(2509 2—3)

Obwieszczenie.

PP. Adwokaci DDr. Zygmunt Marynowski i Izak Lubinger we Lwowie, zamierzają przesiedlić się a to, pierwszy do Jaworowa, a drugi do Turki.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 6. lutego 1904.

L. cz. C. I. 12/4 (1) (2515 2—3)

Przeciw nieobecnemu Feiwlowi Schächterowi z Kamionki str. wniósł Rubin Botknecht skargę o 324 kor. 42 hal. zpn.

Rozprawa odbędzie się 29. marca 1904 godzina 9 rano biuro I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat Podlaszecki w Kamionce strum., będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kamionka strum., 20. stycznia 1904.

L. Prez. 5789. (2425 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Emil Łapicki reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 25. grudnia 1903 L. 2 584/3 notaryuszem w Podbużu zamianowany, złożywszy dnia 22. marca 1904 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 22. marca 1904.

L. 34.393. (2554)

Pan Minister skarbu zarządził utworzenie od 1. maja 1904 nowych powiatów pomiarowych w Birczy, Chodorowie, Jordanowie, Makowie, Muszynie i Starym Sączu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 20. marca 1904.

L. Prez. 348 18/4 (2526 1—3)

Obwieszczenie.

Na drugą zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w c. k. sądzie obwodowym w Stryju, która rozpocznie się dnia 24. maja 1904 o godzinie 9 rano ustanowiony został przewodniczącym Alfred Hinze, prezydent sądu, zastępcą przewodniczącego Eugeniusz Abrahamowicz, radca wyższego sądu krajowego, Franciszek Buczyński, Karol Vincenz, Aleksander Poźniak i Dr. Alfred Münz, radcy sądu krajowego.

Stryj, 25. marca 1904.

L. cz. Praes. 1061 20/3 (1601 1—3)

Kosowski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w depozycie tegoż złożone są niżej wymienione effekta, do których właściciele od przeszło 30 lat się nie zgłosili.

L. porz.	Nazwa masy	Rodzaj effektu	Wartość kor.	Wartość hal.
1	Katarzyna Szuldys	gotówka	71	39
2	Jełena Ciok i Antoni Słyżuk	gotówka	23	95
3	Hryń Kaczurak	gotówka	10	51
4	Fedor Michalczuk	Książeczka kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 21.054 na	17	44
5	Franciszek Sznitten	Książeczka kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 21.055 na	34	96
6	Fedor Kociński	gotówka	124	97
7	Boruch Krabs	Książeczka kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 13.674 na	9	26
8	Ilko Szwediuk	gotówka	5	88
9	Karol Hajtułowicz	Książeczka kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 13.676 na	17	96
10	Karol Pongratz	Książeczka kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 21.044 na	89	82
11	Leibisch Koffler	Książeczka kołomyjskiej kasy oszczędności N . 21.636 na	19	77
12	Wasyl Bowycz	gotówka	3	—
13	Ostro Kostiuk	Książeczka kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 13.675 na	21	10
14	Iwan Nastiuk	gotówka	3	20
15	Iwan Nastiuk	gotówka	1	94
16	Jura Sawiuk	gotówka	8	18
17	Robert Wójcikiewicz	Książeczka kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 21.825 na	7	11
18	Abraham Schüssel	gotówka	64	44
19	Józef Wasylkowski	Książeczka kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 21.045 na	42	72
20	Jankiel Eltis	Książeczka kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 19.255 na	5	28
21	Samuel Sternberg	Książeczka kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 21.637 na	14	14
22	Dawid Münzer	Książeczka kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 21 635 na	49	74
23	Jan Kasparek	gotówka	—	68
24	Mordko Leib Eltis	gotówka	38	—
25	Mordko i Marjem Margules	Książeczka kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 22.369 na	217	65
26	Mordko Schneider	gotówka	47	16
27	Ołeksa Peciuk	gotówka	—	70
28	Leib Wagner	Książeczka kołomyjskiej kasy oszczędności Nr 21.805 na	77	22
29	Konstancya Rybowicz	gotówka	3	—
30	Eidel Kirnbrunner	gotówka	48	66
31	Hnat Gełetiuk	gotówka	59	36
32	Hawryło Palijczuk	gotówka	7	38
33	Józef Krzeczunowicz	gotówka	10	68
34	N. Lewicki	gotówka	57	55
35	Samuel Engler	Książeczka kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 21.809 na	9	78
36	Piotr Peciuk	Książeczka kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 21.634 na	8	71
37	Franciszek Krobl	Książeczka kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 21.046 na	135	16
38	Petro Cymbaluk	gotówka	10	96
39	Masa niewiadoma	Książeczka galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 35.107 na	46	18
40	Hawryło Pawliczek	gotówka	—	24
41	Antoni vel Michał Słonecki	gotówka	1	11
42	Jura Andruszczak	gotówka	9	04
43	Pesia Eckhaus	gotówka	1	—
44	Iwan Hajsan Uhleruk	gotówka	7	20
45	Aleksandr Apian	prywatny zapis długu	1260	—

Wzywa się więc tych, którzyby do powyższych depozytów jakie prawa sobie rościli, by w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni prawa te w sądzie powyższym wykazali, w przeciwnym bowiem razie gotówka i książeczki kasy oszczędności za przepadłe na rzecz skarbu Państwa uznane, a prywatne zapisy długu do registratury złożone będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 12. stycznia 1904.

Zhl. 30.090/VII. 1904. (2558)

KUNDMACHUNG.

Wichtige Aenderung im Postanweisungsverkehre mit dem Auslande.

Vom 1. April l. J. an müssen die Postanweisungen nach dem Auslande vom Absender in der Währung des Bestimmungslandes ausgefertigt werden. Für einige Länder (Ägypten, Brasilien, Portugal) ist ausnahmsweise die Frankowährung vorgeschrieben.

Der Betrag den der Absender in Kronenwährung für eine in fremder Währung ausgefertigte Postanweisung einzuzahlen hat, wird vom Annahmebeamten nach einem festen Umrechnungsverhältnis berechnet.

Die Formularien für internationale Postanweisungen und Begleitadressen (mit und ohne Nachnahmepostanweisung) sind in geänderter Form neu aufgelegt; vom 1. April l. J. an, dürfen nur diese neuen Formularien benützt werden. Die unbenützten Formularien der alten Auflage können aber bis 31. Dezember l. J. von den k. k. Postämtern unentgeltlich gegen neue umgetauscht werden.

Die k. k. Postämter erteilen Auskunft über die für jedes Land vorgeschriebene Währung die einzuzahlenden Beträge etc., etc. — Die festen Umrechnungsverhältnisse, die in Hinkunft im Postanweisungsverkehre nach dem Auslande gelten, sind folgende:

100 arg Pesos	=	477 K — h
100 chil Pesos	=	182 „ 50 „
100 skand. Kronen	=	132 „ 50 „
100 Mark	=	117 „ 80 „
100 Franks	=	95 „ 50 „
10 Pfund Sterling	=	240 „ 60 „
100 Yen	=	246 „ 50 „
100 holl Gulden	=	198 „ 80 „
100 Rubel	=	254 „ 50 „
100 Dollars	=	496 „ — „

Weitere Angaben über diesen Gegenstand sind im amtlichen Briefposttarife enthalten, der von den k. k. Postämtern zum Preise von 60 h. verkauft wird.

Eine Sonderaufgabe der Umrechnungstabellen für die Einzahlung von Postanweisungen nach dem Auslande ist gleichfalls bei den k. k. Postämtern zum Preise von 30 h. erhätlich.

K. k. Post-und Telegraphen-Direktion.

Lemberg, am 14. märz 1904.

---

do l. 30.090/VII 1904

OBWIESZCZENIE.

Ważne zmiany w obrocie przekazowym z zagranicą.

Od 1. kwietnia 1904 obowiązani są nadawcy przekazów za granicę. wystawiać blankiety przekazowe w walucie kraju, do którego są przeznaczone

Dla niektórych krajów, a to do Egiptu, Brazylii i Portugalii przepisane jest wyjątkowo podanie kwoty przekazowej we frankach.

Kwotę, którą nadawca ma wpłacić w walucie koronowej na przekaz, wystawiony w walucie zagranicznej, oblicza urzędnik przyjmujący podług stale unormowanego stosunku tych walut do siebie.

W obec tego z dniem 1. kwietnia b. r. można używać tylko nowych formularzy przekazów międzynarodowych i adresów przesyłkowych (bez i z przekazami powziątkowymi), które w odmiennej formie wydane zostały. Nieużywane formularze dawnego nakładu można wymieniać w c. k. urzędach pocztowych bez dopłaty za nowe formularze aż do 31. grudnia 1904.

W urzędach pocztowych zasięgać można wiadomości co do waluty, przepisanej dla każdego kraju, co do kwot, mających się wpłacić i t. p. Stały stosunek przeliczania walut, obowiązujący odtąd w ruchu przekazowym z zagranicą jest następujący:

100 arg pesos	=	477 K 50 h
100 chil pesos	=	182 „ — „
100 skand. koron	=	132 „ 50 „
100 marek	=	117 „ 80 „
100 franków	=	95 „ 50 „
10 funt. szterling.	=	240 „ 60 „
100 yenów	=	246 „ 50 „
100 holend. gulden.	=	198 „ 80 „
100 rubli	=	254 „ 50 „
100 dolarów	=	496 „ — „

Bliższe daty w tej mierze zawiera urzędowa taryfa listowa, którą można nabywać w c. k. urzędach pocztowych w cenie 60 hal. za egzemplarz.

Oprócz tego sprzedawane będą po 30 hal. osobne wydania tabeli do przechowania przekazów przeznaczonych za granicę.

Gal. c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 14. marca 1904.

до ч. 30.090/VII. 1904

ОПОВІЩЕНЄ.

Важні зміни в обороті переказовім з заграницею.

Від 1. цьвітня 1904 обовязані суть надавці переказів за границю виставляти бляикети переказові в валюті краю, до котрого суть призначені.

Для декотрих країв, а то до Египту, Бразилії і Португалії приписане єсть виїмково подане переказової квоти в франках.

Квоту, котру надаючий має вплатити в валюті короновій на переказ виставлений в валюті заграничній, обчисляє урядник принимаючий після стало унормованого відношеня тих валют до себе.

В виду того вільно з днем 1. цьвітня с. р. уживати тільки нових формулярів на перекази міжнародні і пересилкові адреси (без і з переказами на посліплату), котрі в відмінній формі видані зістали.

Неуживані формулярі давного накладу можна виміняти в ц. к. урядах почтових без доплати за нові формулярі аж до 31. грудня 1904.

В урядах почтових можна засягати інформації що до валюти приписаної для кождого краю, що до квот вплатити ся маючих і т. д.

Стале відношенє валют, обовязаюче в обороті переказовім з заграницею, єсть слідуюче:

100 арґ. пезос	=	477 К 50 с
100 гілійских пезос	=	182 „ — „
100 сканд. кор.	=	132 „ 50 „
100 марок	=	117 „ 80 „
100 франків	=	95 „ 50 „
10 фунтів штерл.	=	240 „ 60 „
100 єнів	=	246 „ 50 „
100 голенд. ґулд.	=	198 „ 80 „
100 рублів	=	254 „ 50 „
100 долярів	=	496 „ — „

Близші дати в тій мірі містить урядова тарифа листова, котру можна набувати в ц. к. урядах почтових по ціні 60 сотиків за примірник.

Кромі того будуть продавати ся по 30 с окремі виданя таблички до перераховуваня переказів призначених за границю.

Гал. ц. к. Дирекция почт і телеґрафів.

Львів, дня 14. марта 1904.

L. cz. C. 84/4 (1) (2564)

Przeciw Józefowi Dominikowi synowi Klemensa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Wiktoryę Karaś w Olszynach pozew o ojcostwo i alimentacye.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 8. kwietnia 1904, godz. 10 rano na roki sądowe w Rzepienniku strzyżewskim.

Celem strzeżenia praw Józefa Dominika ustanawia się Pana Klemensa Dominika w Rzepienniku suchym kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Dominika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 25. marca 1904.

L. cz. C. I. 49/4 (2) (2548)

Przeciw Mikołajowi i Michałowi Bazylewiczom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Tomasza Sobieckiego, Pawłowego i Annę z Sobieckich Zulińską, rolników ze Sokala Zabwie, pozew o zapłatę kwoty 228 kor. 2 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2. maja 1904 o godzinie 8 rano sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw Mikołaja i Michała Bazylewiczów, ustanawia się Pana adw. dr. Petruszewicza w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja i Michała Bazylewiczów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokal, dnia 24. marca 1904.

L. cz. Dh. 99/4 (2528)

Przeciw Simonowi Hosenschnur i Chanie Hosenschnur ostatniemi czasy w Złoczowie mieszkającym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu powiatowego Oddział III. w Złoczowie przez Beilę Kirschen kupcową w Złoczowie prośba o dozwolenie wpisu strzeżenia prawa zastawu dla resztującej kwoty 96 kor. w stanie biernym ciała hipotecznego lwh. 789 gmk. Złoczowa.

Na podstawie tej prośby dozwolił c. k. sąd powiatowy w Złoczowie Oddział III. uchwałą z dnia 3. grudnia 1903 E. 2216 3 (1) prenotacyę prawa zastawu dla powyższej wierzytelności wraz z kosztami tej prośby na 9 kor. 18 hal. oznaczonemi na 4 80 częściach powyż wzmiankowanej realności, a uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z 5. grudnia 1903 ldh. 2024/3 wydano zarządzenie wykonawcze.

Celem strzeżenia praw z miejsca pobytu nieznanych Simona i Hany Hosenschnur ustanawia się p. dr. Mittelmana adw. kraj. w Złoczowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Simona Hosenschnur i Chanę Hosenschnur w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni się w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 22. stycznia 1904.

L. cz. Prez. 23 20/4 (2542 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach ogłasza, że w c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Wadowicach przechowane są od przeszło 30 lat niepodniesione depozyta skarbowe jako to:

1) pod art. 10/3 z r. 1865 na rzecz Mojżesza Menaschego gotówką 190 kor. 94 hal.

2) pod art. 80 z r. 1867 na rzecz Jakóba Lalika gotówką 4 kor. 50 hal

3) pod art. 136 137 z r. 1868 na rzecz Józefa Raczyńskiego gotówką 31 kor. 10 hal.

4) pod art. 43 z r. 1870 należytość kancelisty Hałatkiewicza gotówką 3 kor. 51 hal.

5) pod art. 37 z 1871 na rzecz Freitaga oficyała kasowego gotówką 20 kor.

6) pod art. 24 z r. 1871 na rzecz Izaaka Landerera z Suchej austr. renta srebrna Nr. 36.395 na 160 kor.

7) pod art. 18 z r. 1865 na rzecz Maryi Mitkoś z Wadowic dokument poręki wartości 1680 kor.

Wzywa się przeto uprawnionych, aby do tych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w c. k. sądzie tutejszym zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

Wadowice, dnia 3. lutego 1904.

L. 44.551.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 28. marca 1904.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Otręt u koni	Dąbrowa	Dalastowice (ob. dw.);
	Rzeszów	Łąka (ob. dw.);
Nosacizna	Bóbrka	Podsosnów (ob. dw.);
	Borszczów	Muszkatówka, Wierzchniakowce;
Parchy	Bohorodczany	Posiecz;
	Borszczów	Krzywcze górne (ob. dw.), Kudryńce, Muszkarów (ob. dw.), Piłatkowce, Sapohów (ob. dw.), Skala (Nazarów ob. dw.), Tarnawka, Turylcze, Wierzbówka (ob. dw.);
	Brzesko	Biskupice radłowskie, Łoniowy, Zdrochec (Kępa);
	Buczacz	Huta stara;
	Chrzanów	Jaworzno, Byczyna, Góry łuszowskie;
	Czortków	Jagielnica;
	Dąbrowa	Bolesław (gm. i ob. dw.); Brnik, Otfinów Smyków mały, Wulka grądzka (ob. dw.) Żelazówka (ob. dw.);
	Dobromil	Bircza;
	Dolina	Ceniawa, Kniaziołuka, Mizuń (Bystra), Rożniatów, Rypne, Wełdzirz, Zaderewacz;
	Drohobycz	Borysław, Opaka;
	Kołomyja	Turka (ob. dw.);
	Jarosław	Sosnica, Zarzecze;
	Jaworów	Siedliska (Lesczeszne);
	Mielec	Partynia;
	Pilzno	Łęki dolne (Wygoda);
	Podhajce	Szwejków (gm. i ob. dw. Czeremchów);
	Przemyśl	Małkowice;
	Przemyślany	Podusilna (ob. dw.);
	Przeworsk	Jagieła, Mokra Strona, Siennów (ob. dw.);
	Rawa	Wróblaczyn (Ruda);
	Rohatyn	Konkolniki (gm. i ob. dw.), Słoboda konkolnicka;
	Rzeszów	Kielnarowa;
	Sambor	Łanowice, Uherce zapłatyńskie (ob. dw.);
	Skałat	Czerniszówka;
	Stanisławów	Knihinin wieś;
	Stryj	Błonie ad Dolhołuka (ob. dw), Oleksice stare, Synowódzko niżne;
	Tarnów	Bobrowniki małe (ob. dw.), Lisia góra; Ryglice, Zalasowa;
	Trembowla	Romanówka;
	Turka	Jabłonka niżna;
	Zaleszczyki	Milowce, Nowosiółka, Sińków, Nagórzany, Zazulińce;
	Złoczów	Czeremosznia;
	Żydaczów	Izydorówka (ob. dw.);
Róża wąglikowa	Brody	Bielawce;
Pomór świń	Borszczów	Jezierzanka, Kudryńce górne, Łosiacz, Słobódka muszkatowiecka, Tarnawka, Zalesie (ob. dw.), Zbrzyż (ob. dw. Krągła);
	Buczacz	Korościatyn;
	Cieszanów	Żuków;
	Dobromil	Rybotycze;
	Jaworów	Kobylnica wołoska (Romanki);
	Kołomyja	Siemakowce (ob. dw.);
	Lwów	Żyrawka;
	Mościska	Mościska, Nikłowice (Beskidy) Pakość;
	Pilzno	Jastrząbka stara (Zadworze);
	Przemyśl	Aksmanice;
	Przemyślany	Krościenko, Nowosiółka (gm. i ob. dw.), Podusów;
	Rohatyn	Danilcze, Żołczów (gm. i ob. dw.);
	Rudki	Rozdziałowice Rumno;
	Sambor	Bilina wielka, Kulczyce, Mistkowice, Piniany, Wykoty;
	Stanisławów	Wodniki (ob. dw);
	Stary Sambor	Lenina mała, Strzyłki;
	Trembowla	Kobyłowłoki;
	Turka	Gwoździec;
	Zaleszczyki	Torskie (gm. i ob. dw.), Głuszka ad Torskie;
	Złoczów	Trawotłoki (Ławrykowce);
Wścieklizna	Biała	Brzezinka;
	Bochnia	Grobla (Psarka);
	Cieszanów	Stare Sioło;
	Drohobycz	Michałowice;
	Kamionka	Kozłów;
	Mościska	Mokrzany małe, Wola Małnowska;
	Nowytarg	Zakopane;
	Podgórze	Podgórze;
	Przemyśl	Zrotowice;
	Sambor	Stupnica;
	Tarnobrzeg	Chmielów (Mogiły);
	Złoczów	Harbuzów, Zaszków;
	Żółkiew	Kupiczwola;
	Lwów	Lwów miasto I. dzielnica;
Cholera drobiu	Bohorodczany	Iwanikówka;

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

Bukowina.

Otręt: Czerniowce miasto (Kaliczanka);
Nosacizna: pow. Kocmań, gm. Onuth (ob. dw.); pow. Storożynec, gm. Storożynec i Neu Broskoutz;
Parchy: Czerniowce miasto, nadto w 2 powiatach, 2 miejscowościach;
Wścieklizna: pow. Storożynec, gm. Storożynec;
Róża wąglikowa: pow. Czerniowce, gm. Alt-Zuczka.
Cholera drobiu: Czerniowce miasto.

Szląsk.

Nosacizna: pow. Teschen. gm Bobrek;
Pomór świń: pow. Bielitz, gm. Baumgarten i Schimoradz;
Parchy: pow. Opawa, gm. Neplachowitz;

Morawa.

Otręt: w 5 powiatach, 8 miejscowościach;
Parchy: w 5 powiatach, 5 miejscowościach;
Pomór: w 2 powiatach, 2 miejscowościach;

Austrya dolna.

Otręt: w 4 powiatach, 5 miejscowościach;
Róża wąglikowa: w 4 powiatach, 6 miejscowościach;
Pomór świń: Wiedeń XII. i XIX. dzielnica; nadto w 8 powiatach i 16 miejscowościach;
Nosacizna: Wiedeń X. dzielnica;
Parchy: w 4 powiatach, 14 miejscowościach, Wiedeń III, IX., X., XIII. i XIX. dzielnica;
Wścieklizna: Wiedeń, XX. dzielnica, a nadto pow. Horn, gm. Reinprechtspölla;

Czechy.

Zaraza pyska i racic: pow. Jungbunzlau, gm. Dalowitz, pow. Kolin, gm. Svojschitz;
Nosacizna: w 5 powiatach, 5 miejscowościach;
Parchy: w 3 powiatach, 3 miejscowościach;
Pomór świń: Praga (Lieben), nadto w 2 powiatach, 4 miejscowościach;
Róża wąglikowa: pow. Saaz, gm. Tschekowitz;
Wąglik: pow. Starkenbach, gm. Harrachsdorf;
Wąglik alpejski: pow. Klattau, gm. Neuern;
Otręt: w 3 powiatach, 10 miejscowościach;
Wścieklizna: w 4 powiatach, 7 miejscowościach;

Węgry.

Zaraza pyska i racic: w 61 miejscowościach, 100 zagrodach. Z tego przypada na graniczące z Galicyą komitaty: Ung 3 miejscowość, 5 zagród; Zemplén 7 miejscowości, 11 zagród i Sáros 1 miejscowość, 1 zagroda.

Niemcy.

Nosacizna: w 22 gminach, 23 zagrodach;
Zaraza pyska i racic: w 43 gminach, 71 zagrodach;
Zaraza płucna: okręg rządowy Poznań: Pleschen;
Pomór: w 1576 gminach, 2127 zagrodach.

Rosya.

Królestwo Polskie.

(Gubernia kielecka).

Nosacizna: pow. Andrewskij, gm. Małohoszcz, w. Bukowa gura;
Parchy: powiat michowski gm. Werzbno, folw. Gurky; gm. Nyszków, folw. Gluzy; pow. Pińczowski, gm Drożeewyce, w. Dzekanowice;

(Gubernia radomska).

Pomór świń: powiat Opoczowski, gm. Klwow, wieś Klwow i Kadź; powiat Radomski, gm. Białobrzegi; folw. Stawiszyn, gm. Jedlinsk, folw. Bartodzieje, gm. Kuczki, w. Wojsławice;
Nosacizna: powiat Sandomierski, gm. Koprzywnica, folw. Koprzywnica;
Parchy: powiat Sandomierski, gm. Samborzec, folw. Skotniki; powiat Radomski, gm. Radwanów, w. Grzmiąca.

(Gubernia piotrkowska).

Zaraza pyska i racic: pow. Będzin, gm. Konstantynów.

NB: Nadto zaraza pyska i racic panuje w gubernii podolskiej i wołyńskiej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. marca 1904.

L. cz. Cg. IX. 84,4 (1) (2556)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Racheli Byk zam. Merkel i Sabinie recte Binie Reitzes zam. Fink, względnie niewiadomym z życia i miejsca pobytu ich spadkobiercom wniósł Simche Hersch Korkes właśc. realności we Lwowie skargę o zniesienie współwłasności realności.

Pierwsza audyencya odbędzie się 8. kwietnia 1904 godzina 9 przed południem w sali Nr. 24.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Konstanty Lewicki we Lwowie, będzie ich zastępował, dopokąd się w Sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 24. marca 1904.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Fabryka cukrów TROCZYŃSKIEGO
Lwów, ul. Fredry,
poleca wybornych funt karmelków 40 ct., pomadek 60 ct., nadziewanych pomadek 80 ct, herbatników 80 ct., czekoladek 1 zł.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płuć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. naucz. **Iwanczany.**

Do wynajęcia
ul. Krzyżowa 38.

Apartament z komfortem urządzony, złożony z 4 lub 5 pokoi, kuchni, łazienki, pokoi dla służby etc. elektrycznie oświetlony, częściowo centralnie ogrzewany od 15. kwietnia do wynajęcia.



Pierwszorzędne nowe rowery po znacznie zniżonych cenach. Mało używane rowery najlepsze marki po kor. 70, 85, 95 Szlauchy po 5 do 6 koron. Płaszcze po 8 do 9 koron. — Pompy nożne po 4 koron. Puszka niklu koron 2 20, puszka lakieru czarnego lub żółtego 1 kor. Wszelkie części składowe po najniższych cenach. Specyalny cennik rowerów i części składowych za nadesłaniem 60 hal. w markach. Katalog ogólny bezpłatnie.

M. RUNDBAKIN
Wiedeń, IX.I., Lichtensteinstrasse 23.



Art. Zakład rytowniczy
A. Zigmanna
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 14.

Wykonuje: Stampilie kauczukowe i metalowe, wszelkie grawury, szyldy rytowane i lane, obcęgi do plomb z datami, numeratory, mapki pieczątkowe i t. p., uskuteczniając każde zamówienie spiesznie, tanio i dobrze.

Pożyczki

za kondyktem i bez kondyktu załatwia
Reprezentacya Beamt-Vereinu, Lwów, ul. Kopernika 7.

Sprzedaję reszty książek rozmaitej treści
po zniżonych cenach:

Koncewicz Słowniczek łacińsko-polski stron 950, koron 4.

Ariel. Ułudy	powieść,	str.	320	30 hal.
— Irma	„	„	228	30 „
Bzowska. Wirginja	„	„	100	12 „
Dygasiński. Złamane życie	„	„	192	40 „
Fehling Dr. Przeznaczenie kobiety	—	„	43	12 „
Flaum Dr. Hygiena żywienia	—	„	120	40 „
Gamaston Wiara, nadzieja i miłość	powieść,	„	225	1 kor.
Gębarski, Gród Molocha	„	„	110	20 hal.
Grabowski. Kolega Julko	„	„	146	20 „
Jadwiga Teresa. Aktea	„	„	135	20 „
— Talizman Janka	„	„	120	20 „
— Dwie siostry	„	„	125	20 „
Jerlicz. Krewni	„	„	150	30 „
Junosza. Wnuczek	„	„	165	40 „
— Z pola i bruku	„	„	211	40 „
— Zużyty	„	„	205	30 „
— Ojciec Prokop kapucyn (Wspomnienia)	—	„	40	06 „
Konar. Pierwsza miłość	powieść,	„	250	50 „
Kosiakiewicz. Rozpieszczona dziewczyna	„	„	112	40 „
Łada. O duszę	„	„	120	20 „
Miecznik. Owanes Ohana	„	„	270	30 „
Morawska. Z dziejów Słowiańszczyzny	—	„	70	10 „
Ołtuszewski Hygiena mowy	—	„	140	20 „
Rogosz. Przez boleść i miłość	powieść,	„	56	20 „
Serwieres Orle skrzydła (dla młodzieży)	„	„	100	20 „
Zacharjewicz. Herb na giełdzie	„	„	120	20 „
Zawadzki Dr. O trawieniu	—	„	40	20 „
— Ważniejsze zdrojowiska w Europie	—	„	88	50 „
Siła woli, Opowiadania z życia wielkich ludzi	—	„	229	80 „
Przewodnik po Warszawie i Łodzi	—	„	400	20 „
Skarbiec rad w gospodarstwie 2 tomy	—	„	630	30 „
Wiedza wskazówki naukowe dla młodzieży 2 tomy	—	„	570	30 „
Przed przybyciem lekarza poradnik leczniczy	—	„	295	50 „
Żeby nie chorować, poradnik hygieniczny	—	„	325	50 „

Wysyłkę na prowincyę uskuteczniam w opaskach i paczkach pocztowych na koszt zamawiającego.

St. Sokołowski,
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Pierwsza węgiersko-galicyjska Kolej.

L. 13.937/9. (2519 2—3)

Sprostowanie.

Wykaz wylosowanych w dniu 1. marca 1904 obligów pierwszeństwa pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei I. i II. emisyi, umieszczony w Gazecie Lwowskiej Nr. 59, 60 i 62, prostuje się niniejszem, mianowicie: w wykazie wylosowanych 5% obligów pierwszeństwa II. emisyi zamiast Nr. 11.190 włącznie 11.190 jak mylnie wydrukowano, czytać należy Nr. 11.190 włącznie **11.199.**

Wiedeń, dnia 23. marca 1904.

Tymczasowe doniesienie.

Mamy zaszczyt donieść, iż w krótkim czasie otworzymy przy ul. Czarnieckiego l. 10

Cukiernię francuską

którą na wzór zagranicy z największym komfortem urządziliśmy, postarawszy się o wyborne napoje jako to: Wina, Cognac i likiery z renomowanych domów. Podawać będziemy w obszernych ubikacyach kawę, herbatę, czekoladę, o każdej porze dnia, posiadając zaś pierwszorzędne siły, tak doborem ciast jak i cukrów postaramy się zadowolić najwybredniejszy smak P. T. Publiczności.

O liczne i łaskawe poparcie uprasza

Zarząd.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA
we LWOWIE,
ul. Teatralna 3 naprzeciw Katedry.



Najpiękniejszy połysk na bieliźnie

ręczy się nawet ręce **niewprawnej** przez całkiem proste użycie sławnego

Krochmalu z połyskiem srebra

Fritz Schulz jun., Act. Ges.
EGER u. LEIPZIG.
Prawdziwy tylko z markomi ochronnemi „**Globus**“ i „**Żelazko**“.
Kartony po 24 hal. wszędzie do nabycia.



Medal złoty Paryż 1900. Medal złoty Paryż 1900.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Kasy kredytowej w Glinianach. Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1904 o godzinie 9 przed południem w biurze Stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1903.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1903.
3. Wniosek w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1903.
4. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących Abisza Neumana, Mojżesza Uricha i Chaima I. Friedmana.
5. Wybór trzech członków Komisyi rewizyjnej na rok 1904

Gliniany, dnia 27. marca 1904.

Rada zawiadowcza Kasy zaliczkowej w Glinianach,
Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką.

Mojżesz Urich, sekretarz. **Abisz Neuman,** prezes.

Obwieszczenie.

Z powodu zaszłych przeszkodzeń odbędzie się

XII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

podpisanego Zakładu dopiero dnia 3. kwietnia b. r. o godzinie 10 przed południem we własnym lokalu w Rohatynie, na które P. T. członków tegoż Zakładu się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Bilans za rok 1903.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1903.
3. Rozdział zysku z roku 1903.
4. Wybór uzupełniający jednego członka Rady nadzorczej na lat 4.
5. Wnioski członków.

Rohatyn, dnia 28. marca 1904.

Komercyjny kredyt. zakład dla handlu, przem. i gospodarstwa w Rohatynie,
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Efroim Sternhell. **Alter Weidmann.** **M. Kreisler.**

Ogłoszenie licytacyi.

Lwowska Filia
Banku galic. dla handlu i przemysłu
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3.

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w czerwcu i lipcu 1903 t. j. od Nr. 15.506 do Nr. 22.223 dnia 11. i 12. kwietnia 1904, w godz. od 9-tej do 3-ciej przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 4. marca 1904. Przedruku nie płacimy.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Spółki pożyczkowej w Bełzie, stowarz. zarejestr. z nieograniczoną poręką, podaje do publicznej wiadomości P. T. Członków, że

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

na dniu 13. kwietnia 1904 o godzinie 2 po południu w biurze Towarzystwo Spółki pożyczkowej w Bełzie z tem, że w myśl §. 47 statutu, gdyby nie jawili się obecnie 2/3 części wszystkich członków stowarzyszenia, odbędzie się powtórnie na dniu 21. kwietnia b. r. o tej samej godzinie, z następnym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej ze swych czynności w roku 1903 §. 33 statutu.
2. Przedłożenie i zatwierdzenie zamknięcia rachunków za rok 1903 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum, §. 49 statutu.
3. Wybór 3 członków do Rady nadzorczej.
4. Zmiany §. 24 statutu.

Bełz, dnia 27. marca 1904.

Spółka pożyczkowa w Bełzie,
Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Izak Mader, prezes **Jontef Kessel,** sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopąda), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.